Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 355 | Czwartek 14 Listopada 1935 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel 3.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokość 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Po pierwszym okresie

Nowy Rząd i rozwój sytuacji

Pierwszy okres prac Rządu pp. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego został zakończony. Rząd utworzył się **wbrew** tak zw. **grupie pułkownikowskiej**; próbowano uniemożliwić, a przynajmniej utrudnić jego utworzenie. P. Kościałkowski przełamał jednak te trudności. Nowy Rząd powstał. Nastąpiły lekkie, delikatne starcia na terenie nowego Sejmu i nowego Senatu; starcia zawualowane, zrozumiałe dla „wtajemniczonych", niejasne i rozpływające się we mgle; nie cięcia otwarte; raczej kryte sztychy.

Tak zw. grupa pułkownikowska popełniła tu typowy dla niej **błąd psychologiczny**; p. Świtalski w roli obrońcy „ducha Konstytucji" — to bądź co bądź zestawienie trochę groteskowe; struna została przeciągnięta; zawualowany atak „grupy pułkownikowskiej" utknął w śmieszności. Opinja publiczna wzięła rzecz tym razem „na wesoło". I to — **powszechnie**. Pp. „pułkownicy" powinni zrozumieć, że **poczucie humoru stanowi zaletę**, niezbędną dla... mężów stanu. Toga praworządności wywiera niekiedy wrażenie wręcz odwrotne, niż to, które chciałoby się osiągnąć. Pp. Sławek, Świtalski, Koc i Miedziński, Jędrzejewicz i Beck muszą zdać sobie sprawę, że **kraj obarcza ich odpowiedzialnością za swój stan obecny**, — za stan w każdej dziedzinie; od tej odpowiedzialności uwolnić się **już nie zdoła**.

Wymieniłem tylko kilka nazwisk.. Nie wyczerpują one — oczywiście — pełnej listy...

Rząd pp. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego otrzymał jednak pełnomocnictwa. Powstrzymało się od głosowania paru „posłów pracowniczych" w Sejmie i... b. komendant policji państwowej p. Jagrym-Maleszewski okazał się w tym Senacie.. „skrajnym opozycjonistą".

Pełnomocnictwa znalazły swój pierwszy wyraz z sobotnich dekretach o płacach i podatku dochodowym, o komornem i o podatku lokalowym. Zanalizowaliśmy wczoraj te dekrety z **punktu widzenia niższego urzędnika**, — świadomie — właśnie z **punktu widzenia urzędnika**; bo to jest grupa ludzi, będąca w **stosunkowo lepszej sytuacji**. Ale trzeba wziąć „szare" masy pracownicze, zarabiające **poniżej** 200 zł. miesięcznie; ci pierwsi stają wobec katastrofy budżetu domowego; ci drudzy wobec jakiegoś zupełnego **załamania** wszelkich możliwości życiowych. Cios, **wymierzony w siłę nabywczą ludności** — i bezpośrednio, i pośrednio, przekracza, jak się zdaje, granice wytrzymałości społeczeństwa. Powtórzę raz jeszcze: **na tej drodze niema wyjścia żadnego.**

Na tle położenia ogólno-gospodarczego i ogólno-politycznego postać p. Becka w nowym Rządzie staje się najdziwaczniejszem nieporozumieniem. Wszyscy w Polsce wiedzą, że **gospodarka** Ministerjum Spraw Zagranicznych stanowi zaprzeczenie elementarnych pojęć o tak zw. oszczędności.

Pisałem niedawno o **potędze „ślepego zaułka"**. Istotnie, „ślepy zaułek", w który nas wszystkich wepchnęły „sanacyjna" polityka i „sanacyjna" gospodarka, — ten „ślepy zaułek" wsysa i wchłania. Trwamy w beznadziejnej „deflacji"; trwamy w lekkomyślnej ponad wszelką miarę polityce zagranicznej p. Becka; trwamy w „ustroju politycznym" p. Sławka.

Ale są w Polsce siły żywe i zdrowe. **Więc opór będzie rósł.** Te siły — to dojrzewający coraz to szybciej **nasz polski „ludowy front"** — front klasy robotniczej, mas włościańskich i mas pracowników umysłowych.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Faszyzm włoski rozpętał wojnę,

ale... protestuje „uroczyście" przeciwko sankcjom

Jak już podaliśmy w części nakładu, Włochy wystosowały protest do wszystkich państw—członków Ligi Narodów, które postanowiły zastosowanie sankcyj. Nota stanowi długi 5-stronicowy dokument, atakujący sankcje z prawniczego punktu widzenia. Nota zwraca uwagę, że art. 16 paktu nie został zastosowany, ani w wypadku konfliktu mandżurskiego, ani też w wypadku wojny Boliwji z Paragwajem. Rząd włoski nie uznaje uprawnień komitetu koordynacyjnego Ligi Narodów i CZYNI KAŻDE Z PAŃSTW INDYWIDUALNIE ODPOWIEDZIALNEM ZA WPROWADZENIE SANKCYJ W ŻYCIE. Nota zapowiada ostre represje gospodarcze ze strony Włoch przeciw państwom, które zastosowały sankcje.

W Londynie oczekują przeto, że 18 listopada, gdy sankcje wejdą w życie, WŁOCHY WYPOWIEDZĄ WSZYSTKIE TRAKTATY HANDLOWE Z PAŃSTWAMI DO KTÓRYCH NOTA PROTESTU ZOSTAŁA SKIEROWANA.

W Rzymie ogłoszono dekret, który wejść ma w życie z dniem 18 listopada i który dla 197 artykułów, objętych włoską taryfą celną, wprowadza przy imporcie do Włoch obowiązek uzyskiwania zezwolenia Rządu. Wśród tych artykułów znajdują się: **mięso, środki żywności, zboża, oliwa i tłuszcze, materjały włókiennicze, jedwab, minerały, metale, maszyny, narzędzia, produkty chemiczne, rośliny lecznicze, farby, kauczuk, skóry, futra, papier gazetowy, gramofony, biżuterja, kamienie i metale szlachetne oraz filmy.**

Ogłoszono również dekret, wprowadzający od dn. 14 b. m. jednolite godziny urzędowania w instytucjach publicznych, a mianowicie od godz. 9-ej do 16.30 z półgodzinną przerwą od 12.30 do 13-ej. Zmiana ta wprowadzona została dla zaoszczędzenia światła elektrycznego.

Intrygi za kulisami

„Zreformowana" Liga Narodów

pod kontrolą Hitlera i Mussoliniego?

Doskonale zazwyczaj poinformowany korespondent genewski „Manchester Guardian" ujawnia interesujące szczegóły na temat stanowiska Wielkiej Brytanji w sprawie t. zw. reformy Ligi Narodów.

Reformy, których domaga się w szczególności **Rząd** niemiecki — pisze korespondent — dotyczą usunięcia najistotniejszych motywów paktu Ligi oraz przekształcenie Ligi na organizację czysto konsultatywną tak, iż faktycznie kontrola spoczywałaby w rękach wielkich mocarstw zachodnich. Jest rzeczą wiadomą, że taką jest również polityka Mussoliniego. W rzeczywistości **jest to polityka paktu 4-ch mocarstw, którego inicjatorami byli Hitler i Mussolini.** Natomiast nie jest znane dokładnie stanowisko Rządu brytyjskiego. Duże zamieszanie wywołały w Genewie, podobnie, jak i gdzieindziej, ostatnie oficjalne i półoficjalne deklaracje brytyjskie. Później okazało się, że Laval niedawno wysłał p. Brinon dla zbadania poglądów w Berlinie, że ambasador François Poncet został wezwany do Paryża i że w Berlinie zostało oficjalnie ogłoszone, iż Ribbentrop udaje się z wizytą do Paryża w końcu miesiąca. Z natury uwag powstaje pytanie, czy Rząd brytyjski uważa te kroki ze strony Lavala za przedwczesne? Dotychczas uważano, **że Laval działał za zgodą i aprobatą Wielkiej Brytanji.**

Jeszcze większe zamieszanie wywołały oficjalne zaprzeczenia w Londynie wiadomości, jakoby w Genewie odbywały się rozmowy na temat ewentualnych reform Ligi w duchu żądanym przez Hitlera i Mussoliniego oraz że szereg delegacyj zapytywano na ten temat. Tymczasem istnieją liczne dowody, że do delegatów kilku państw, w tej liczbie do Titulescu, zwrócono się w tej sprawie w sposób nieobowiązujący **ze strony osób, należących do delegacji brytyjskiej.** Fakt ten nie ulega żadnej wątpliwości dla osób dobrze poinformowanych na kontynencie (pisał o tem niedawno „Daily Herald").

Wiadomo **mi** jest z najbardziej pewnego źródła — ciągnie korespondent — że wspomniani delegaci przyjęli poczynione im sugestje jaknajgorzej. **Oświadczyli** oni, że **nie mogą zrozumieć tego, iż Rząd brytyjski, skłoniwszy inne państwa do wyrażenia zgody na sankcje w wypadku, w którym Wielka Brytanja była szczególnie zainteresowana, obecnie miałby sugerować możliwość wyeliminowania sankcyj z paktu Ligi.** Ponadto delegatów tych zaalarmowały sugestje o 2-ch paktach wzajemnej pomocy: jednego dla zachodniej Europy, a drugiego dla wschodniej. Ich zdaniem, byłoby to **równoznaczne z udzieleniem Niemcom wolnej ręki we wschodniej Europie.** Sondowanie to nie było, oczywiście, podejmowane przez **żadnego** z członków gabinetu brytyjskiego, lecz w Genewie powszechnie przypisują Foreign Office **inicjatywę** w tej sprawie.

Wiadomo, że reforma Ligi w tym duchu na **wypadek** niepowodzenia sankcyj w obecnym konflikcie była od pewnego czasu dyskutowana w Londynie i jest rzeczą możliwą, że ci, którzy dokonywali tych sondowań w Genewie, mieli na myśli odwołanie się do reform tylko w tym właśnie wypadku, ale należy się zapytać, w jakich warunkach uważanoby, że sankcje się załamały. Niewiele osób wierzy, że sankcje finansowe i gospodarcze skłonią Mussoliniego do kapitulacji i wycofania wojsk z Abisynji. Celem starań Rządów brytyjskiego i francuskiego jest tylko skłonienie Mussoliniego do zgody na pewne porozumienie na podstawie propozycyj paryskich. Cesarz abisyński oświadczył jednak w swoim czasie, że nigdyby nie przyjął propozycyj paryskich i, zdaniem osób, obeznanych z Abisynją, **Abisyńczycy będą raczej walczyli w dalszym ciągu, aniżeli zgodzą się na te propozycje.** W tym wypadku, propozycje paryskie nie stanowiłyby rozwiązania, wojna toczyłaby się w dalszym ciągu i sankcje zawiodłyby". (PAT).

Kapitaliści włoscy

wywożą swoje kapitały zagranicę

Jak już podaliśmy, jeden z włoskich magnatów węglowych, Giuseppe Matteucci, został aresztowany w Genui za przekroczenie ustawy dewizowej. Okazało się, że Matteucci wywiózł do Francji czek opiewający na 150.000 franków. Matteucci był największym we Włoszech importerem węgla angielskiego. (ATE.)

Po mowie min. Benesza — o której pisaliśmy kilka dni temu — odbyła się w parlamencie czechosłowackim dyskusja. Zabierali głos: tow. A. Hampl (socjalista) p. Sidor (grupa ks. Hlinki), ks. Szramek, K. Kramarz i dr. Leon Wolff, poseł Polak. Dr. Wolff zapewnił o lojalności Polaków na Śląsku czeskim wobec Republiki Czechosłowackiej. Mówcy poprzednio wymienieni (Czechosłowacy i Słowacy) wypowiadali się zgodnie za porozumieniem polsko-czechosłowackiem. Podkreślano usilnie zdumienie spowodu przyjaźni berlińskich p. Becka.

Do dyskusji tej jeszcze powrócimy przy najbliższej sposobności.

Wyrok hitlerowski

Z Wiednia donoszą agencji Press:

Sąd w Berlinie skazał 33-letniego Józefa Szymańskiego (Polaka), oskarżonego o zdradę stanu i nakłanianie żołnierzy Reichswehry do dezercji, na 8 lat ciężkiego więzienia.

Skazany miał się dopuścić zarzucanego przestępstwa podczas manewrów jesiennych armji niemieckiej na Śląsku.

Odpowiedź Egiptu

Z Kairu donoszą: W związku z notą włoską, protestującą u Rządu egipskiego przeciw udziałowi Egiptu w uchwalonych przez Ligę Narodów sankcjach antywłoskich, obecnie Rząd egipski ze swej strony zaprotestował przeciw koncentracji niewspółmiernie silnych oddziałów włoskich w Libji. Protest egipski ma charakter noty werbalnej, wręczonej posłowi włoskiemu w Kairze. Egipska opinia publiczna jest wysoce zaniepokojona koncentracją wojsk włoskich w Libji i domaga się energicznej postawy Rządu egipskiego. (PAT)

Amnestja pełna i całkowita jest nie tylko potrzebą,— jest koniecznością

Jutro wybory w Anglji

Jutro odbędą się wybory do angielskiej Izby Gmin, na które są zwrócone oczy całego świata.

Jak już podaliśmy, do wyborów staje 585 kandydatów, popierających rząd „narodowy", 760 kandydatów zaś należy do opozycji, w tem 552 do Partji Pracy.

Liczba kandydatów ma w stosunkach angielskich duże znaczenie. Z jednej strony stanowi ona miernik siły organizacyjnej stronnictw. Ponieważ każdy kandydat musi złożyć 150 funtów kaucji, która przepada, jeżeli kandydat nie otrzyma w swym okręgu conajmniej 1/8 głosów, stronnictwa są bardzo ostrożne przy wystawianiu kandydatów.

Z drugiej strony wynik wyboru zależy w dużej mierze od liczby kandydatów danego okręgu. Według ordynacji angielskiej, rozstrzyga o wyborze względna większość głosów. Przy większej liczbie kandydatów następuje rozbicie głosów, co ułatwia zwycięstwo jednemu z nich.

Tak np. klęska wyborcza Partji Pracy w r. 1931 wynikła głównie stąd, że konserwatyści i liberali sprzymierzyli się przeciw Partji Pracy, unikając walki między sobą. W r. 1931 było nie mniej, niż 409 okręgów, w których konserwatyści i liberali szli razem, podczas, gdy w r. 1929, roku największego dotąd zwycięstwa Partji Pracy, okręgów takich było tylko 99.

I obecnie Partja Pracy będzie miała przeciw sobie zjednoczony front „narodowy", choć w mniejszej nieco liczbie, gdyż w 386 okręgach, z tego w 299 okręgach walczą robotnicy z konserwatystami. W 147 okręgach są trzej kandydaci.

W r. 1931 było 67 kandydatów, którzy przeszli bez walki, nie mając kontrkandydatów, w tem [illegible] konserwatystów, a tylko pięciu kandydatów Partji Pracy. Obecnie tylko 38 kandydatów przeszło bez walki, z czego tylko 22 konserwatystów, a 13 członków Partji Pracy.

Partja Pracy wystawia 33 kandydatury kobiet wobec 36 w r. 1931. Ale wtedy żadna z kobiet nie przeszła. Obecnie część kobiet napewno uzyska mandat.

Trudno powiedzieć, jaki będzie wynik wyborów. Jedno jest pewne: Partja Pracy powiększy zarówno liczbę głosów, jak mandatów.

Dla orjentacji podajemy, że Partja Pracy w r. 1929 otrzymała 8.362.594 głosów i 287 mandatów, w r. 1931 zaś 6.648.023 głosów i tylko 52 mandaty. W r. 1929 przypadło na jeden mandat 29.138 głosów, a w 1931 r. aż 154.405 głosów, podczas gdy na mandat konserwatysty przypadało tylko 28.262 głosów.

Walka wyborcza jest ostra. Najtrudniejszą pozycję ma Macdonald i jego niewielka grupa zwolenników. Musi on teraz wysłuchać od swoich b. towarzyszy gorzkie słowa prawdy za zdradę Partji i wyzbycie się wszelkich stałych zasad.

Z przywódców Partji Pracy najenergiczniejszą kampanję prowadzi major Attlee, obecnie po śmierci Hendersona, właściwy wódz Partji. Objeżdża on cały kraj i na wiecach rozprawia się z demagogją konserwatystów, a Macdonaldowi wymierza bolesne ciągi.

W odpowiedzi na mowę radjową Macdonalda Attlee oskarżył go publicznie o „zimne wyrachowane kłamstwo" i taką oto dał sylwetkę Macdonalda:

„Gdy ktoś wyzbędzie się wszelkich zasad, to chciałby uwierzyć, że nikt nigdy ich nie miał. Staje się on podobny do lisa, któremu zdała obcięty ogon i który paraduje bez ogona, jakgdyby taka była moda".

I w Szkocji Partja Pracy odniosła zwycięstwo

Dn. 6-go b. m. odbyły się wybory komunalne w Szkocji, które przyniosły dość poważne zwycięstwo Partji Pracy. Zdobyła ona 40 nowych mandatów, straciła 19, czyli zyskała na czysto 21 mand.

Partja Pracy zachowała większość w 14 miastach, a zdobyła większość w 5 nowych miastach, w czterech zaś ma równą liczbę mandatów, co partje burżuazyjne.

W Glasgowie prawica straciła pięć mandatów, a byłaby straciła jeszcze trzy, gdyby nie rozbijackie wystąpienia Niezależnej Partji Pracy.

W Glasgowie większość rady jest robotnicza.

Przegląd prasy

O dekretach i o p. Sławku

Prasa „sanacyjna" uważa się naogół za zwolnioną od omawiania pięciu dekretów „oszczędnościowych". Jedynie dwa pisma konserwatywne, „Czas" i „Słowo", omawiają te sprawy.

„Czas" jest naogół zadowolony z dekretów, nawet szereg ich postanowień chwali gorąco. Godzi się na obniżkę płac, a jedynie gniewa się, że nie zniesiono całkowicie ustawy o ochronie lokatorów, która w większym wprawdzie stopniu, niż dotąd, ogranicza „prywatną własność" nieszczęsnych kamieniczników. Również zniesienia ochrony lokatorów domaga się „Słowo". W „Słowie" p. Cat, ale ten z obniżek płac nie jest zadowolony, a przedewszystkiem występuje przeciw projektom redukowania mężatek. A kończy swe uwagi p. Cat słowami:

Ostatnią uwagę, która się nasuwa po przeczytaniu dekretów wczorajszych, to zdziwienie, że nie ukazały się one w towarzystwie zakazu pobierania poborów podwójnych. Nawet w biednem, wynędzniałem Wilnie, znamy takie wypadki. Myśleliśmy, że p. premjer Kościałkowski, jako wilnianin, zna je także i zabierze się do nich energicznie.

Wreszcie p. Cat dodaje, że wciąż się jeszcze słyszy o wydatkach niepotrzebnych, o wyrzucaniu pieniędzy przez okno, „co oczywiście było do twarzy Bolesławowi Chrobremu, gdy przejechał Złotą Bramę, lecz nie Rządowi, dążącemu do zdobycia równowagi budżetowej".

P. Cat jest coraz złośliwszy...

*

Osobie p. Sławka poświęcił parę uwag p. B. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim":

„Anglicy mówią, że wielki polityk wyróżnia się, między innymi, tem, iż dąży do kooperacji, rozumie potrzebę kompromisu i umie wydobyć z narodu maximum entuzjazmu. Dzięki tym to przymiotom przywódców, powstało olbrzymie imperjum brytyjskie, silne równie na zewnątrz, jak na wewnątrz. Któraż to z powyższych właściwości podstawowych męża stanu była udziałem p. Sławka? Kiedyż to zdradzał on skłonność do prawdziwej kooperacji, kiedy przekładał celowy kompromis nad bezpłodną walkę i jak krzesił entuzjazm, chociażby w wąskich ramach własnego BB?"

Zestawiając dalej bilans „sanacyjnych" rządów i dorobku p. premjera Sławka, p. Koskowski kończy:

„Może los, może niedojrzałość narodu sprawia, że w jego historji wielkie miejsca zajmują nieraz ludzie, których użyteczność na mniej wysuniętem stanowisku nie byłaby zapewne kwestjonowana".

A jeśli chodzi o bilans poczynań p. Sławka, to istotnie ten przedstawia się niewesoło:

„Nawet w łonie samego BB nie czyniono żadnych wysiłków, aby różnorodne jego części składowe zespolić w jednolitą całość polityczną. BB nie stał się żadnem laboratorjum ideologicznem. Wyróżniał się niepospolitem ubóstwem ideowem. Prócz więzi personalnej, która miała naturę uczuciową, i prócz więzi interesów, która zdradzała niemały zmysł praktyczny, nic nie łączyło ogniw tego liczebnie wielkiego związku, czującego w sobie, w chwili swych narodzin, powołanie do odrodzenia w Polsce dobrych obyczajów publicznych i prywatnych, do zbudowania trwałego ustroju państwowego i do obudzenia w masach płomiennego patrjotyzmu".

S-EK.

„Gestapo" korzysta z usług... Żydów

W Londynie zaaresztowano niedawno Żyda niemieckiego, Chaima Bernebera, który przyznał, że stoi na usługach „Gestapo", niemieckiej tajnej policji politycznej.

Berneber oświadczył, że przed zwycięstwem Hitlera pracował w policji pruskiej, skąd go później zwolniono. Kiedy „Gestapo" powołało do życia specjalny wydział do szpiegowania Żydów i emigrantów, Berneber zgłosił się i został przyjęty. Spoczątku był czynny w Niemczech, po pewnym czasie wysłano go zagranicę, gdzie miał śledzić działalność bojkotową organizacyj żydowskich.

Berneber zeznał, że oprócz niego i inni Żydzi są na usługach „Gestapo", m. in. Karaski, członek gminy żydowskiej w Berlinie.

Ponieważ Berneber udawał skruszonego i zapewniał, że chce rozpocząć nowe życie, narazie zaś chciałby poratować zdrowie, puszczono go na wolność.

Kupił on bilet kolejowy do Majorki i wyjechał do — Niemiec skąd po pewnym czasie znowu wrócił do Anglji, gdzie go poraz drugi przyłapano i zaaresztowano. Tym razem Berneber przyznał, że „musi" nadal jadać chleb szpiegowski.

Okazuje się, że do brudnej roboty szpiegowskiej rasa żydowska jest dla hitlerowców dostatecznie — czysta.

Pozycja handlowa opjum w walce chińsko-japońskiej

W komisji do walki z handlem narkotykami, czynnej przy Lidze Narodów, złożył dr. Rubahim sprawozdanie o obecnym stanie produkcji i sprzedaży opjum. Sprawozdawca stwierdził, że produkcja tej trucizny **osiągnęła niebywały dotąd rekord.**

Na cele medyczne produkuje się tylko 410 ton rocznie. Ale same tylko trzy państwa, Jugosławja, Bułgarja i Turcja, produkują rocznie ponad **20 tysięcy ton!** Francja zużywa rocznie około 1 tony morfiny, ale fabryki francuskie produkują dziennie od 4 do 5 ton. Dochodzi do tego trudna do skontrolowania produkcja w Chinach i Japonji.

W parze z tą olbrzymią produkcją idzie oczywiście ogromny zbyt trucizn. Prawie wszystka produkcja europejska opjum i morfiny idzie do Chin. Jako pośrednik działa prawie wyłącznie — Japonja. Zyski Japończyków ze sprzedaży trucizn są olbrzymie. Kilo morfiny kosztuje we Francji 4,000 fr., a sprzedaje się w Chinach za 180 — 200 tysięcy fr.

Dr. Rubahim oblicza ilość opjumizujących się Chińczyków na **40 miljonów!**

Jak widać, Japonja morduje Chińczyków nietylko bronią, lecz także trucizną, na której zarabia krocie. Nic dziwnego, że Japonja tak gorąco „opiekuje się" Chinami.

Sytuacja na froncie

Na Północy i na Południu

wojska włoskie stoją wciąż u wrót Abisynji

W szóstym tygodniu wojny, wojska włoskie, zarówno na północy, jak i na południu znajdują się wciąż blisko granicy. Posuwanie się naprzód w komunikatach włoskich oznacza zajęcie jakiejś osady z... 4 czy 5 lepianek. Oddziały włoskie nie mają przytem chwili odpoczynku. Co noc dochodzi do walk i potyczek na różnych odcinkach. Włosi już o zmroku oświetlają wszystkie okoliczne wzgórza licznemi reflektorami, aby uniemożliwić oddziałom abisyńskim wypadów na posterunki włoskie. Nawet te środki ostrożności zawodzą.

Źródła francuskie donoszą o zaciekłej bitwie na górze Gundi w rejonie Geralta, gdzie 3 baony piechoty włoskiej i oddział karabinów maszynowych starły się z 400 Abisyńczykami. Dowódca oddziałów włoskich, porucznik Lusardi, został zabity. Pozatem zginęło w tej walce po stronie włoskiej dwuch podoficerów i 10 żołnierzy.

Sytuacja Włochów jest jeszcze gorsza na froncie rzeki Setit, gdzie wszelkie usiłowania wojsk gen. de Bono wyparcia Abisyńczyków z ich pozycyj okazały się bezskuteczne. A ten front jest niesłychanie ważny, gdyż umożliwia Abisyńczykom wkroczenie do Erytrei i oskrzydlenie armji włoskiej. Włosi usiłowali kilkakrotnie uderzyć na wojska abisyńskie, ale za każdym razem natrafiali na [illegible]. Po takim ataku wojska włoskie z reguły cofają się spowrotem do Erytrei, bojąc się zasadzki w niedostępnych górach Szire, za któremi leży dolina rzeki Tahare ze stromemi brzegami i masyw górski Semien, którego wierzchołki przekraczają nieraz 4,500 mtr.

Włosi twierdzą, że w południowem Tigre Abisyńczycy zgromadzili armję, złożoną z 220,000 ludzi, z tego 180,000 znajduje się wzdłuż rzeki Takazze, a 40,000 pomiędzy jeziorem Asiangi i Dessie. Dowództwo włoskie wyjaśnia, że znając plany Abisyńczyków, którzy chcieliby na tym długim froncie, zdala od komunikacji włoskich z bazami wyjściowemi wydać bitwę, działa bardzo ostrożnie i opóźnia marsz naprzód w Tigre.

Na froncie południowym nie doszło wczoraj do żadnych poważniejszych operacyj. Wojska abisyńskie cofają się bez walki w kierunku Dzidziga. Na linji tej wojska abisyńskie, dowodzone przez Rasa Nassibu, będą prawdopodobnie stawiały opór oddziałom włoskim.

Z Asmary donoszą, że w pobliżu Harraru zostały skoncentrowane wielkie siły abisyńskie. Armja abisyńska ma liczyć 200,000 ludzi.

O poszczególnych momentach walk na froncie południowym źródła włoskie donoszą, że pod Gorahei zginął jeden z najlepszych dowódców abisyńskich, Afework. Na jego miejsce został mianowany Omar Samanar, który m. in. w 1926 r. kazał zabić w El-Bur rezydenta włoskiego, kpt. Carolei.

Z doniesień prasy włoskiej wynika, że Włosi liczyli na porozumienie z Omarem Samanarem. Obecnie prasa włoska podkreśla, że nowy wódz abisyński będzie walczył z armją włoską z całą bezwzględnością.

Beznadziejność deflacji

Krytyczna sytuacja skarbowa we Francji

W niektórych lewicowych kołach politycznych we Francji panuje duże zaniepokojenie spowodu sytuacji finansowej Skarbu Francji i ogólnego położenia gospodarczego i sytuacji Skarbu Państwa.

Jeden z wybitnych członków lewicy — jak pisze „Le Petit Journal" — wyrazić miał poważne obawy na temat położenia Skarbu państwa, który obecnie zasilany jest przedewszystkiem wpływami z pożyczek, zaciągniętych pod płaszczykiem kolei algierskich i miasta Paryża. Ta sama osoba miała wyrazić również duże wątpliwości do do możności emisji bonów skarbowych, naskutek czego Rząd mógłby być zmuszony do zwrócenia się do instytucyj kredytowych o udzielenie zaliczek w tej lub innej formie. Tym niepokojącym objawom trudności skarbowych Francji towarzyszy wzrost bezrobocia i ogólne osłabienie na rynku. (PAT).

Likwidacja Rządu Nankińskiego

w Chinach Północnych, za zgodą... Nankinu

Z Szanghaju donoszą. Według dziennika „Sun-Bao" władze nankińskie zgodziły się na likwidację Rady Wojennej w Pekinie, która była ekspozyturą Rządu nankińskiego w Chinach Północnych. Po likwidacji Rady władza przechodzi w ręce gen. Szanczena, gubernatora prowincji Hupei, znanego zwolennika orjentacji japońskiej.

Burmistrz Pekinu Yan-Ljang został usunięty jako przeciwnik współpracy z Japonją.

Koła nankińskie twierdzą, że zmiany te zostały przeprowadzone przez gen. Szanczena na własną rękę. Tylko w takim razie, dlaczego Nankin je akceptował?

V Kongres Kuomintangu

Do Szanghaju przybyło zgórą 400 delegatów na piąty kongres Kuomintangu, który zbiera się poraz pierwszy po 4-letniej przerwie i będzie otwarty dziś w rocznicę urodzin dr. Sun-Jat-Sena, twórcy Republiki chińskiej.

(PAT.)

Likwidacja emigracji rosyjskiej?

Emigranci wracają do ZSSR.

Po 18 latach tułaczki na obczyźnie, gdzie znosiła niedostatek i upokorzenia, powraca do Sowietów ta część emigracji rosyjskiej, która się nie zdemoralizowała i nie zdeklasowała.

Stracili oni wiarę w odbudowę caratu i widzą całą beznadziejność swej sytuacji, w której dobrowolnie tyle lat przetrwali.

Na czele emigracji, pragnącej powrotu do Sowietów i czynnej współpracy przy odbudowie mocarstwowości b. Rosji carskiej, stoi Włodzimierz Krasnow, który prowadzi układy z Rządem sowieckim.

Z wywiadu, udzielonego przez Krasnowa dziennikarzowi słowackiemu wynika, że młodzież rosyjska, która wychowała się zagranicą w warunkach demokratycznych, nie pragnie i nie myśli narażać państwa sowieckiego na wstrząsy. Emigracja zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw grożących Rosji sowieckiej od zewnątrz i nie chcą przykładać ręki do rozszarpywania Sowietów, swojej ojczyzny.

Krasnow oblicza zwolenników powrotu do Sowietów na 30,000 osób.

Układy z Rządem sowieckim są na dobrej drodze. Sowietom potrzebne są ręce do pracy, jak bowiem wiadomo, w Sowietach niema klęski bezrobocia. Sowiety gotowe są udzielić reemigrantom amnestji za drobne przestępstwa, gwarantują im prawa obywatelskie i prawa do pracy, zastrzegają sobie jedynie prawo do wyznaczenia reemigrantom miejscowości gdzie mają się osiedlić. Rządowi sowieckiemu chodzi widocznie o to, by nie tworzyły się większe skupiska ludzi, co do których lojalności nie ma zupełnej stuprocentowej pewności.

Reemigracja ma się rozpocząć jeszcze obecnej zimy i prawdopodobnie na wiosnę 1936 roku ta zdeklasowana i nie zdemoralizowana część emigracji rosyjskiej będzie już brała udział w wielkiem dziele budownictwa sowieckiego.

W Europie i Ameryce pozostaną tylko chóry zwykłe i cygańskie popisujące się po różnych restauracjach i kabaretach pomiędzy Konstantynopolem a Nowym Jorkiem, żebracy, udający byłych książąt i generałów, oraz ta część emigracji, która umiała jakoś urządzić sobie życie na emigracji i nie chce już wracać do Sowietów na niepewny los.

NA SEZON KARNAWAŁOWY!
ELEGANCKIE
SUKNIE
WEŁNIANE I JEDWABNE
NAJNOWSZYCH FASONÓW I MATERJAŁÓW
NABYĆ MOŻNA NAJTANIEJ W WYTWÓRNI
FUKS I OKNOWSKI
NALEWKI 12. — Tel. 12-10-50

A więc nie Kondylis?

Donoszą z Aten, że po przyjeździe króla Jerzego II do Grecji utworzony będzie nowy Rząd, na którego czele stanie Maksimos, albo Michalakopulos. (PAT).

Każdy aferzysta

jest rozczarowany do parlamentaryzmu

Skompromitowany w aferze Oustric i innych podobnych geszefciarskich interesach, b. premjer Tardieu, postanowił nie brać udziału w obecnych pracach parlamentarnych. W wywiadzie, udzielonym dziennikowi „La Republique de l'Isere et du Sud-Est", Tardieu oświadczył m. in.: „Mam dość intryg i plotek kuluarowych. Podczas ostatniej bytności w Izbie unikałem podawania ręki osobistościom, podejrzanym i skompromitowanym. Nic mnie nie obchodzi opinja tego lub innego deputowanego, nic mnie nie wzruszają ambicje i rywalizacje szefów przeróżnych klanów. Wszystko to nic nie znaczy, zwłaszcza wobec wypadków, jakie się zbliżają. W odpowiedniej chwili znajdę się na miejscu i przyjmę ciążącą na mnie odpowiedzialność". (PAT.).

Ci, co się zgrali...!

Publicystyczne w „Gazecie Polskiej", a „krasomówcze" przy ulicy Wiejskiej popisy t. zw. „grupy pułkownikowskiej" zgotowały ludziom widowisko, którem warto było się ubawić.

Podobnego humoru — mimowolnego naturalnie, ale przez to właśnie groteskowego — kraj „uszczęśliwiony" rządami tej grupki, dawno [illegible].

Przebijały z owego humorku momenty aż niesamowite, gdy to, co ta przez pięć lat robili i... naród... porównać z tem, co piszą i mówią teraz. Ale przez to akurat są oni „we właściwej formie". Takim bowiem humorem popisują się ci, co się doszczętnie zgrali i widzą, że nic już nie mają do stracenia. Żadnej stawki więcej.

Mają te humorki podobno należytą w słownictwie nazwę... Najtrafniej określa je Niemiec...

Przez 5 lat na rozmaite „zmiany warty" rządziła ta grupka ku zupełnemu zadowoleniu osobistemu, aż wreszcie nabrała pretensji, że pełnemu zadowoleniu „osobistemu, dożywociem lub zgoła może i dziedzictwem jej zamkniętego grona, które dość nawet buńczucznie do tego się „szykowało".

Aliści — gdy jakieś nieoczekiwane dla owej grupki losy, z jej „ojcowskich" rąk zabrały wreszcie władzę nad krajem opiekę, popadli w żółtaczkę, w przystępie której jadem zaprawione strzałki poczęli puszczać w stronę tych, co zajęli „ich" miejsce.

Na tę kłótnię w rodzinie, boć przecie cała wojna rozgrywa się w ramach tego samego „sanacyjnego obozu" — o ile wszystkie te pokłócone z sobą grupy wogóle „obozem" można nazwać — kraj spogląda dość obojętnie, oczekując tylko, co będzie dalej..

Emocja i to duża leży jeno w tem, że odsunięci od steru p.p. pułkownicy takimi kiepskimi — w wypadku danów — okazali się taktykami, że zamiast „dogryźć" tym, co przyszli po nich, sami sobie urządzili chłostę publiczną — niczem biczownicy średniowieczni.

Bo czy to nie przepyszny doprawdy widok, gdy sprawcy całego zła, które dziś gnębi Polskę, stroją teraz miny „poczciwców", a [illegible] swoje poprzednie „cnoty" usiłują podsunąć, poprostu jakby pod drzwi podrzucić... komuś innemu? Czy to nie komedja, gdy o „prawie" mówią dziś ci, co przedwczoraj bez ceremonji łamali każde prawo, jeżeli było dla nich niewygodne?!..

Echa t. zw. wyborów

W ostatnim numerze „Wiad. [...]erackich" zamieszcza p. Zygmunt Nowakowski „List z Krakowa", w którym znajdujemy m. in. takie uwagi:

„Wybory krakowskie? Znowu dokonano ich w postawie na baczność, rzecz prosta, nie wzbudziły więcej zainteresowania, niż w reszcie kraju, ale ich rezultat przeszedł najśmielsze nadzieje złośliwych pesymistów. Oczywiście, wiadomo, że nikomu nie chciało się tem zająć (?), że nikogo to nie obchodziło, lecz bodaj dla formy (!) można było uratować resztkę ambicji! To znaczy „wybrano" (cudzysłów p. Nowakowskiego—przyp. Red.) ludzi skądinąd (!) zacnych i poczciwych, ale... Ale to nie to. Rzecz ciekawa, że wśród wybranych nominatów brak ludzi z... Krakowa. Naprawdę z Krakowa. A jednak właśnie to miasto swego czasu dostarczało niebożeczce Austrji reprezentacyjnych mężów stanu, których mowy w parlamencie wiedeńskim wybijały się korzystnie na tle austrjackiego gadania innych ludów. Zresztą umieli nietylko gadać, ale i robić. Obecny team poselsko - senacki, złożony w Krakowie, jakoś mi nie pasuje do właściwych tradycyj miasta".

[...] tych charakterystycznych — [...]nieco spóźnionych — refleksji p. Nowakowskiego niema [...] czegobyśmy z racji „wyborów" [...]owskich, czy też wogóle „wyborów" z d. 8 września — nie mówili i nie pisali dziesiątki razy. [...]godne podkreślenia jest to właśnie, że [...] „sanacyjny" publicysta — [...] chce mijać się z prawdą [...]

X.

Czy to nie kabarecik, gdy ci co przedtem „gromili" tak siarczyście „sejmowładztwo", przeciwstawiając mu nieomylność „czynnika nadrzędnego", co nawet ostatniemu, już „uśmowanemu" Sejmowi wziął ką niemal pracę ustawodawczą zabierają przez ozdoczne, względ nieo[...] przed otwarciem każdej zwyczajnej sesji budżetowej zalewali kraj powodzią swych dekretów, rozmaitej jakości i... wartości — gdy ci ludzie dziś udają „obrońców" parlamentu, żądając ścisłego ograniczenia pełnomocnictw i zastrzegają się przeciw „inflacji" dekretów. A cóżże to, jeżeli nie bladym już tylko cieniem jest „parlament" obecny, dzięki nowemu ustrojowi, jakim „geniusz" grupki p. Sławka uraczył Polskę-!..

Albo taka np. komedja, gdy o „powadze" parlamentu mówią dziś ci, co parlament poprzedni — ze swoją nawet własną większością! — przy pomocy rozmaitych „carskich obwytów" rozmyślnie próbowali poniżyć do poziomu jakiejś drugorzędnej budy cyrkowej, lub gdy b. marszałek Sejmu, który tym nędznym chwytom, swojemi „interpretacjami" regulaminu skwapliwie pomagał, dziś o „praworządności" mówi, albo, gdy przed ludzieniem kraju „horyzontami" dziś ostrzegają ci, co przez szereg lat karmili kraju czczemi swemi bajkami o „widokach poprawy"!..

Niemniej rozweselający był w tym kabarecie numer, gdy np. p. Kozłowski nawoływał do „oszczędności" w budżecie lub gdy wytykał „sumy pozabudżetowe", owe słynne „luzy", uchylające się spod kontroli nawet „swojego" parlamentu. A któż to wprowadzał owe „luzy" wraz z całą gospodarką „pozabudżetową", kto za lat 5 „dogospodarzył" się deficytu na 1 miljard 300 miljonów złotych przy ogromnem ponadto zadłużeniu w kraju i zagranicą?

Krotochwilny p. profesor archeologji sądzi widocznie, że luzy i hojność w wydawaniu pieniędzy podatkowych należały tylko do przywileju tych, do których grupki i on się zalicza.

Doprawdy, gdy się czytało lub słuchało tych deklamacyj, przestróg, upomnień, rad i t. p., mimowoli przychodziło na myśl stare pana zagłobowe powiedzonko, że „djabeł w ornat się ubrał i ogonem na mszę dzwoni".

Brakowało jeszcze tylko tego, żeby owi panowie zaczęli bylí coś mówić o protekcji, nepotyzmie, korupcji, wielorakich posadach z luksusowemi płacami — gdy tysiące zdolnych ludzi z braku pracy mrą z głodu! — słowem o całej tej „sanacji moralnej", której wyziewami dusi się dziś społeczeństwo.

Ale wyręczył ich w tem ich własny przyjaciel i entuzjasta ich rządów, p. Mackiewicz, który w „Słowie" wileńskiem — też teraz dopiero! — skarży się gorzko na zniepr[a]wienie stosunków i woła, że Polska napchana jest „synekurami „aż po gardło"!..

Pięknie tedy — niema co! — wyszło ostatnie pięciolecie z tym „opozycyjnym" kabarecikiem, który p.p. pułkownicy, w prasie i obecnym parlamencie, urządzili sobie w dyskusji nad pełnomocnictwami.

Taki „humor" nazywa Niemiec „Galgenhumorem".

KCZ.

W imię „boże" - na wojnę!

„Kultura" hitleryzmu a niemiecki „bóg" wojny

Istotą hitleryzmu jest wojna, — przygotowywanie kraju, w imię interesów kapitalizmu, do zaborczej wojny. **Każdy faszyzm jest wojną (Włochy), ale w żadnym** wojna tak dalece nie opanowała całej polityki i całej ideologji, jak w faszyzmie niemieckim

Każda część tej ideologji jest przystosowana do zadań wojennych, np. teorja rasowa. Rzecz jasna, że wobec tego i religja musi być odpowiednio - dopasowana: Stąd walka z katolicyzmem, jako nauką uniwersalną, międzynarodową. Stąd próby **przekształcenia** protestantyzmu na naukę nacjonalizmu niemieckiego („Deutsche Christen"), pozbawionego pacyfizmu, miłosierdzia i innych szkód liwych (dla wojny) cech.

Ale, jak wiadomo, te wszystkie walki i próby nie wystarczają. — Trzeba uderzyć w samą **istotę chrześcijaństwa**, jako nauki zbyt miłosiernej i międzynarodowej — („kochaj bliźniego"). **Trzeba stworzyć sobie boga wojny, który nie** tylko usprawiedliwi wszelką zaborczość i wszelkie okrucieństwo — **lecz nawet zachęci do walki zbrojnej! A więc szukajmy niemieckiego boga, boga rasy germańskiej**— który poprowadzi Niemców na wojnę jak dawny germański bożek— Wotan.

Takie jest zadanie — ze strony faszyzmu, to znaczy poprostu **kapitału**... Kapitał, posyłając lud na rzeź dla swych własnych zysków, chce mu dać nie tylko „wodza" („Führera") tu na ziemi, lecz także na niebiesiech. Aby łatwiej było umierać za — kapitał...

Takie jest zlecenie. Istotnie, — powstał duży ruch, nazywany **„Glaubensbewegung"**, który wypowiedział walkę chrześcijaństwu i buduje religję niemieckiego wojowniczego nacjonalizmu. Podobno liczy do 2 mil. zwolenników. Na czele stoi naturalnie profesor, mianowicie **Hauer**. Posiada szereg pism; główne, „Deutscher Glaube" i „Durchbruch". Literatura ruchu obszerna. Podstawowa teoretyczna praca „Deutsche Gottschau" Hauera.

Trzy zadania ma spełnić ten ruch. Pierwsze — rozbudować i rozpowszechnić religję nacjonalizmu i wojny. Drugie — pomóc w łamaniu walki klasowej przez łączenie wszystkich Niemców w jedną **entuzjastyczną religijną całość**. Trzecie — **stworzyć** nowy system **wychowawczy**, czysto nacjonalistyczny, nie krępowany humanizmem, pacyfizmem, miłosierdziem etc.

„Glaubensbewegung" z Hauerem na czele stara się z całych sił wykonać te zlecenia. Daleki zresztą od myśli, że chodzi tylko o jakieś formalne zlecenia z góry ruch Hauera rośnie także spontanicznie z dołu, odpowiadając temu szałowi nacjonalistycznemu, który zapanował w Niemczech.

A więc cóż to za „bóg" i za „religja"? Prof. Hauer w swym znanym odczycie w berlińskim „Sportpalaście" (przedrukowanym w broszurze „Czego chce niemiecki Glaubensbewegung?") powiada — że istota i cel całego ruchu tkwią w 3-ch symbolicznych słowach: **„Krew, gleba, państwo"**. Już to samo wystarczy, aby dać pojęcie o tej „niemieckiej wierze". Nasz ruch — ciągnie dalej wódz ruchu — jest nowym objawem od wiecznej walki niemieckiego narodu z „obcą wiarą" (t. zn. chrześcijaństwem). Pierwszym historycznym objawem tej walki był opór, stawiany przez Germanów chrześcijańskim misjonarzom. Drugim — nauka wielkiego średniowiecznego mędrca Eckehardta, który przezwyciężył w sobie chrześcijaństwo. Trzecim — niemiecka reformacja, walka z Rzymem. Czwartym — twórczość niemieckich filozofów i poetów na przełomie 18 i 19 wieku, w rodzaju Fichtego i Goethego. Piątym wreszcie—współczesny ruch antychrześcijański prof. Hauera.

Czemże jest ta nowa niemiecka wiara? Nie posiada objawienia i wyraźnego „Credo", jak religja chrześcijańska. Istotą jej jest „twórczość" religijna niemieckiego narodu na tle bieżących potrzeb i celów. Tak jak sama „rewolucja" hitlerowska jest twórczością narodu z głębin jego „prawoli" (!). Jest więc jasnem, że nowa religja łączy się z tym faszystowskim przewrotem i jest jego religijnym wyrazem. Posłuchajmy Hauera:

„Rasa i religja, krew i wiara ściśle są ze sobą związane" (str. 48). Stąd — kończy nasz referent — taka nowa religja prowadzi do **jedności narodu i do „spełnienia jego przez boga wytkniętych celów"**.

Sprawa więc, jest dość wyraźna. Ale dla zapoznania się z wychowawczymi celami ruchu warto przeczytać jeszcze zbiorową książeczkę „Zasadnicze linje niemiecko - religijnego wychowania". O tych celach szeroko rozpisuje się pomocnik Hauera **Solger. Co nas Niemców łączy w naszej nowej wierze? zapytuje — i odpowiada** (str. 13): **„wiara w głębie niemieckiej siły, w niemieckie siły kierunkowe, w niemieckie cele życiowe". W ten sposób ta osobliwa nowa religja wychowuje Niemców w** ich **„zadaniach dziedzicznych"** (!!) i łączy ich we **„wspólnocie do walki"** (str. 23).

Teraz już chyba wszystko jasne. Solger przyznaje, że czasami nawet chrześcijanin może być dobrym Niemcem, ale popełnia przytem niekonsekwencję logiczną. Albowiem prawdziwym „bogiem" są Niemcy. I jeśli ktoś chce przyłączyć się do nas, pisze Solger, zapytujemy go: co jest takiego na świecie, co bierzesz naprawdę poważnie? I jeśli on, ten neofita, nie odpowie nam: **niemieckie zadanie dziedziczne**, — w takim razie do naszego ruchu należeć nie może. A więc **„bogiem" stają się Niemcy** w ich wojennych, zaborczych dążeniach. Chrześcijaństwo widocznie zamało im daje zachęty, impulsu, porywu. Alež to nie bóg, to raczej jakiś „mit", odpowiadający chrześcijanie. Na to Hauer z Solgerem starannie odgradzają się od wszelkiego bezbożnictwa i swoją naukę nazywają **prawdziwą** „religją".

Jak widzimy z tego wszystkiego, faszyzm albo zawiera przymierze z klerem w imię wspólnych interesów (Włochy) albo też, jak w Niemczech, usiłuje wywołać taki ruch „religijny", któryby mógł być pomocnym w realizowaniu wielkich planów zaborczych, wielkich wypraw wojennych. „Religje" i „filozofie" hitleryzmu są godne wnikliwego zbadania. **Wszystko dla wojny!**

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

List do Redakcji

SZANOWNA REDAKCJO!

W prasie socjalistycznej pojawiła się notatka za Stanisławowa p. t. „Sanatorzy" między sobą", w której podany jest — niedość zresztą ściśle—przebieg rozprawy sądowej między mną a p. dr. Henrykiem Seidlerem.

Tytuł notatki „Sanatorzy między sobą" przedstawia mnie jako „sanatora"— przez co poniża moją godność obywatelską w wysokim stopniu. Nigdy „sanatorem" nie byłem. Proszę przeto bardzo o naprawienie wyrządzonej mi mimowoli krzywdy i o umieszczenie w „Robotniku" tego sprostowania.

Z wysokiem poważaniem

JAN JASIŃSKI

emer. prof. gimn. i major W. P. w Stanisławowie, ul. Gołuchowskiego Nr. 143.

Powyższą notatkę podaliśmy na podstawie miejscowej prasy. P. Jasińskiego przepraszamy za wyrządzoną mu mimowoli krzywdę.

(Red.)

Zjazd Czerwonego Harcerstwa TUR.

Rada Główna Czerwonego Harcerstwa z Zarządem Głównym T. U. R. zwołuje na 30 b. m. i 1-go GRUDNIA R. B. DO WARSZAWY OGÓLNOKRAJOWĄ KRAJOWĄ KONFERENCJĘ DELEGATÓW CZERWONEGO HARCERSTWA T. U. R.

Konferencja wymieniona odbywa się w Cz. H. co dwa lata i ma za zadanie wysłuchać i przedyskutować sprawozdania Rady Głównej i poszczególnych ośrodków, ustalić dwuletni program pracy cz. harcerskiej, nadto wybrać nową Radę Główną. Pozatem będą wygłoszone trzy referaty, dotyczące pracy czerwono-harcerskiej. Zjazd zapowiada się bardzo licznie. Napłynęło już do Rady Głównej Cz. H. kilkadziesiąt zgłoszeń. Uczestnicy korzystają z ulatwień.

Warszawscy czerwoni harcerze starają się zapewnić uczestnikom zjazdu bezpłatne noclegi i wyżywienie wśród swoich rodziców i u towarzyszy-przyjaciół Czerwonego Harcerstwa. W czasie zjazdu Hufiec Warszawski Cz. H. wystąpi z popisem swych gromad.

Zgłoszenia na zjazd Cz. H. można nadsyłać jeszcze w ciągu kilku dni na adres Rady Głównej.

Już wkrótce wyjdzie z druku obficie ilustrowany

ROCZNIK KOLEJARZA

NA ROK 1936

wydany nakładem Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej

W krainie absurdu

W doskonałej rozprawie o „Megalomanji narodowej" pisze prof. Bystroń na temat „nacjonalizacji Boga", następujące — godne zapamiętania słowa:

„Jeżeli chodzi o podkreślenie specjalnej opieki Boga (Matki Boskiej czy świętych) nad jakąś grupą społeczną czy nad jakiemś jej przedsięwzięciem, zwłaszcza nad wojną, to tutaj niema żadnych trudności; tego rodzaju nacjonalizacja bóstwa jest czemś niezmiernie powszechnem, zjawia się na wszystkich stopniach rozwoju społecznego, w najrozmaitszych formach, i zdaje się, niknie dopiero z zanikiem wiary.. Nie było chyba ważniejszej akcji, którejby nie umiano uzasadnić wolą Bożą. Przecież z łaski Bożej panowali królowie, i w imię Boże zaczynano wojny i prowadzono je pod kierownictwem Bożem; tyle na ten temat teoretyzowano, tyle tu rozmaite się legend, które historję każdego chyba narodu otoczyły nimbem ponadnaturalnym... Widzimy więc, jak w fromach chrześcijańskich rozwija się treść sprzeczna z duchem nauki Chrystusa. Wracamy do pogaństwa, do epoki bogów plemiennych. Konsekwentnie oczekiwać należy prób przezwyciężenia także i samej formy chrześcijaństwa: już nietylko będzie się pojmowało Boga jako związanego z tym czy innym narodem, lecz wprost zacznie się mówić o Bogu narodowym".

Całkowitą słuszność tych rozważań potwierdza — nie po raz pierwszy w historji — i obecna wojna włosko - abisyńska. Jak doniosła niedawno nasza agencja urzędowa, włoski kardynał Shuster w katedrze mediolańskiej wygłoszonem w katedrze medjolańskiej tak oto komentował ohydną napaść rządu faszystowskiego na Abisynję: „Pracujemy z Bogiem(!) w tej misji narodowej i katolickiej, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy na ziemiach abisyńskich włoski sztandar wznosi **triumf krzyża chrześcijańskiego(!)**, kruszy kajdany niewolników(?) i toruje drogę misjonarzom Ewangelji(!). Pokój i opieka i sławnemu wojsku, które w nieustraszonem posłuszeństwie nakazom ojczyzny (?), za cenę krwi, otwiera bramy Abisynji dla **wiary katolickiej (!) i cywilizacji**". Ten **„triumf krzyża chrześcijańskiego"**, wymuszany hukiem bomb morderczych i odorem trujących gazów — to istotnie widowisko, z którego śmieją się szyderczo starzy, poczciwi bogowie Olimpu.

Zaś z Addis-Abeby donoszą, że **ksiądz koptyjscy** wyruszyli na front w tradycyjnej swej odzieży, t. j. w białym płaszczu z czarnym kapturem. „Księża ci nie biorą z sobą żadnej broni, natomiast **każdy z nich ma wielki krzyż**, z którym się nie rozstaje nigdy... **„Abisynja wyciąga ręce do Boga**—oto hasło, pod którem odbywa się ten wymarsz duchowieństwa na pole walki. Codzień odbywają się modły o zwycięstwo i zachowanie niepodległości Abisynji"...

Nie wiemy, czyich modłów wysłucha „Bóg chrześcijański": czy tych, płynących z katedry mediolańskiej, czy też tych — z kościołów Abisynji. I nie chcemy dawać wiary cynicznym słowom Napoleona I, że „dobry Bóg stoi zawsze po stronie silniejszych batalionów"... Ale co — w obliczu tej „nacjonalizacji Boga" — powiedzieć mają prości ludzie, mordowani, ponoć w jego imię, po obu stronach frontu?..

Bd.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela

Na dorocznem walnem zebraniu członków Ligi po ożywionej dyskusji, która rozwinęła się nad sprawozdaniem ustępującego zarządu, wybrano nowy zarząd w następującym składzie:

Wacław Barcikowski, Stanisław Benkiel, Teodor Duracz, Stanisław Garlicki, Dorota Kłuszyńska (zast. przewodniczącego), Zygmunt Kopankiewicz, Irena Kosmowska, Julian Malmiak (zast. przewodn.), Jan Napomucen Miller (skarbnik), Józef Stopnicki, Andrzej Strug (przewodniczący), Zygmunt Szymanowski (zast. przewodn.), Wanda Wasilewska, Karol Winawer (sekretarz). Zastępcy: Adolf Dąb i Zbigniew Zapasiewicz. W skład komisji rewizyjnej wchodzą: Ewa Kalinowska, Jerzy Muszkatenblit, Zygmunt Radliński i [illegible] Świątkowski.

Zamiast kwiatów na trumnę

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Tadeusza Hakucha, syna tow. Franciszka Hakucha, okręgowego sekretarza C. Z. G. w Borysławiu, składają na fundusz prasowy:

Centralny Związek Górników
Oddział w Borysławiu:

dla „Robotnika"	zł.	10.—
dla „Tygodn. Robotnika	zł.	7.50
dla „Trybuny Robotn."	zł.	7.50
	zł.	25.—

Związek Robotn. Przem. Metal. Oddział w Borysławiu: dla „Robotnika" zł. 15.—

Zamiast kwiatów na trumnę Aleksandra Sulkiewicza.

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA"

Stef. Pacholski w Płońsku zł. 5. Dr. Wacław Seidl w Krakowie zł. 5.

Do dyspozycji ZARZĄDU GŁÓWNEGO TUR.

Dr. Fryderyk Wolfisberg w Krakowie zł. 10.

Depesze i wiadomości nocne z poniedziałku na wtorek

Sukcesy których nie było

Sassabaneh nie zostało zdobyte — Włosi nie posunęli się naprzód

Według otrzymanych w poniedziałek wiadomości ze źródeł francuskich wojska włoskie na południu w ciągu ostatnich trzech dni rzekomo posunęły się naprzód o 240 km. Tymczasem oficjalny komunikat włoski wydany w poniedziałek wieczorem w Asmarze przez gen. de Bono WCALE O TEM NIE WSPOMINA, podobnież jak NIE POTWIERDZA WIADOMOŚCI O ZAJĘCIU SASSABANEH ani wiadomości z innych źródeł o przedostaniu się od działów włoskich do Daggabur, [illegible] o 30 klm. na północ od [illegible] w dolinie rzeki Dzerer.

W Addis Abebie KATEGORYCZNIE ZAPRZECZAJĄ WIADOMOŚCI O ZAJĘCIU DAGGABURU. Podobnie dementowana jest wiadomość o zajęciu Antolo na froncie północnym.

Wojska włoskie twierdzi komunikat gen. de Bono posuwają się powoli naprzód, ale jeszcze nie osiągnęły miejscowości Uarandob, położonej w dolinie rzeki Fa[illegible] w odległości 50 km. od Gorrahei.

Jeden z księży koptyjskich, który przybył do Addis Abeby z Tembien (na północy) oświadczył dziennikarzom francuskim, że nad całą prowincją nieustannie przelatują samoloty włoskie i ze w oddali słychać strzały armatnie. W Tembien znajdują się znaczne siły abisyńskie, podzielone na drobne oddziały w celu uniknięcia niebezpieczeństwa ataków lotniczych. Oddziały te prowadzą walkę podjazdową. Duchowny koptyjski twierdzi, iż STAN WOJSK ABISYŃSKICH NIE POZOSTAWIA NIC DO ŻYCZENIA.

Urodzajność gleby i znaczne zapasy zebrane przez ludność zapewniają regularne aprowizowanie armji. Do zdrady Gugsy, jak twierdzi ksiądz koptyjski, nikt nie przywiązuje [illegible] ludność prowincji Tigre nigdy [illegible].

W poniedziałek rozeszły się po głoski o zamordowaniu rasa Nasibu. Zarówno ze źródeł włoskich [illegible] i abisyńskich zaprzeczono temu kategorycznie.

W Anglji

Powszechny strajk górników

dla wywalczenia podwyżki płac

W poniedziałek na wszystkich kopalniach brytyjskich rozpoczęło się głosowanie w sprawie ogłoszenia powszechnego strajku węglowego celem zmuszenia właścicieli kopalń do podwyżki płac.

Referendum to trwać będzie w ciągu trzech dni. Dla ogłoszenia [illegible] referendum [illegible] zostanie mniej więcej w tydzień po jego ukończeniu, a więc około 20 listopada na zwołanym specjalnie w tym celu posiedzeniu Egzekutywy Zw. Górników.

Mord w Szanghaju

grozi nową krwawą zawieruchą japońsko-chińską

Na granicy chińskiej dzielnicy Chappei w Szanghaju zamordowany [illegible] przed kilku dniami pe[illegible] marynarz japoński. Tajemniczy ten mord wywołał olbrzymie poruszenie. Japońskie władze marynarki wystosowały ultimatum do burmistrza chińskiego dzielnicy Chappei. Ultymatywne wezwanie zastrzega Japończykom

CAŁKOWITĄ SWOBODĘ RUCHÓW

na wypadek niemożności ustalenia i ukarania mordercy.

Nastrój wśród ludności chińskiej jest niemal paniczny. Przez bramy prowadzące z dzielnicy Chappei do międzynarodowej koncesji, ciągnie niezliczony tłum uciekinierów, obawiający się no[illegible].

OSTRZELIWANIA CHAPPEI PRZEZ JAPOŃSKIE OKRĘTY WOJENNE.

Ulice prowadzące do międzynarodowej koncesji są całkowicie zatarasowane rykszami i innego rodzaju pojazdami.

Władze policyjne koncesji czuły się zmuszone, w celu utrzymania porządku w północnych ulicach koncesji, do wstrzymania wszelkiego ruchu po zachodzie słońca. Oficerowie korpusu ochotniczego otrzymali polecenie utrzymywania stałego kontaktu z kwaterami alarmowemi. Położenie jest niewątpliwie bardzo poważne.

W kołach europejskich koncesji panuje obawa, że Japończycy skorzystają z okazji dla przeprowadzenia reorganizacji statutu koncesji, gwarantującej im dominujące wpływy.

Ogólnie utrzymują, że

ZABÓJSTWA DOKONAŁ INNY MARYNARZ JAPOŃSKI

W związku z paniką i ewakuacją dzielnicy Chappei, spekulanci skupują domy i place po niezwykle niskich cenach.

Ministerjum spraw zagranicznych w Nankinie wystosowało [illegible] silną notę protestacyjną do ambasadora Japonji spowodu [illegible] licznych Chińczyków, w tej liczbie wysokich urzędników przez policję [illegible] w Chinach.

W poniedziałek japoński sklep z porcelaną znajdujący się w śródmieściu Szanghaju został napadnięty przez grupę Chińczyków, którzy po rozbiciu witryn i rozrzuceniu złotek anty - japońskich rozbiegli się.

Rocznica zawieszenia broni

Burzliwe zajścia we Francji

Sensacyjne wystąpienie Roosevelta przeciwko wojnie

[illegible] Paryżu [illegible] urzeczone [illegible] marynarz japoński [illegible] sposób uroczysty. [illegible] pomnikami ku czci [illegible] poległych w wojnie światowej odbyły się uroczyste obchody. Szczególnie okazale wypadła manifestacja w Paryżu przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

CZERWONE SZTANDARY NA UROCZYSTOŚCIACH.

Podczas poniedziałkowych [illegible] stości zawieszenia broni we Francji doszło po raz pierwszy od zakończenia wojny do burzliwych zajść, świadczących o natężeniu konfliktów wewnętrzno - politycznych.

[illegible] Pojach Elizejskich przywódca „Solidarite Française", Jean Renaud, [illegible] został za obrazę Czerwonego Sztandaru napadnięty przez grupę „Frontu Ludowego". Faszyść schronili się do jednej z kawiarń, dokąd podążyli za nimi robotnicy. W kawiarni doszło do walki wręcz, w czasie której wszystkie [illegible] zybite. Faszystów [illegible] kilwie pobito.

[illegible] deputowany radykalny, Frot, który w czasie pamiętnych incydentów lutowych był ministrem spraw wewnętrznych, został przez pewnego faszystę spoliczkowany. Przyjaciele Frota poturbowali napastnika i przekazali go policji.

Na przedmieściu paryskiem V[illegible] doszło do burzliwych zajść między stronnikami lewicowych związków byłych kombatantów i policją, która [illegible] sztandar. Także w Arras doszło do gwałtownych zajść, gdy jeden z lewicowych związków byłych kombatantów przybył z sobą na obchód, przed Pomnikiem Poległych, czerwony sztandar. Przedstawiciele związków [illegible] wcowych w odpowiedzi wycofali się z uroczystości.

„FASZYZM PRAGNIE WOJNY, A FRONT LUDOWY — POKOJU"

Po uroczystościach w Paryżu do [illegible] nowych burzliwych zajść. [illegible] akademji [illegible] udział nieliczna tylko grupa publiczności.

Podobne incydenty wydarzyły się na cmentarzu paryskim Montparnasse, gdzie lewicowe związki byłych kombatantów złożyły wieniec z [illegible] napisem: [illegible]

[illegible] wojny [illegible] czenia wojny. Generacji tej atmosfera panująca w obrębie fabryki amunicji oraz bohaterstwo na polu bitwy wydaje się interesująca i pożądana godną zmianą wrażeń. Naród amerykański nie padnie jednak ofiarą takich iluzyj, uświadamiając sobie, że po erze entuzjazmu i krótkiego dobrobytu z czasów wojny następuje nieubłaganie kryzys gospodarczy i społeczny, dla tych, którzy wojnę przeżyją.

Życie zamarło w Anglji

W poniedziałek o godz. 11-ej na [illegible] minuty zamarło życie w Anglji. Główne uroczystości obchodu rocznicy zawieszenia broni odbyły się przed pomnikiem poległych w wojnie

Ostre wystąpienie Roosevelta przeciwko wojnie

W Ameryce poraz pierwszy od lat [illegible] przed grobem Nieznanego Żołnierza zjawił się prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt i wygłosił do mowę przemówienie. Najbardziej znamiennymi punktami przemówienia były to stwierdzenie, że Stany Zjednoczone [illegible] powinny być wciągnięte w wojnę [illegible] podkreślenie niezłomnej woli propagowania wszelkiemi sposobami idei pokoju i przestrzegania przed okropnemi skutkami wojny.

Na wysokości 23.000 mtr.

Lot amerykański do stratosfery

Z Rapid City w Ameryce (w stanie Dakota) wystartowali w poniedziałek do stratosfery kapitanowie: Albert Stevens i Orville Anderson. Balon stratosferyczny o olbrzymiej pojemności 104.770 mtr. sześciennych nosi nazwę „Explorer II". Lotnicy zamierzali osiągnąć wysokość 23 tys. mtr.

Po 14 minutach od startu lotnicy dali znać przez radjo, że są na wysokości 11.700 stóp i że podróż ma przebieg pomyślny.

O godzinie 7 min. 21 czasu środkowo - europejskiego balon osiągnął wysokość 22.570 metrów.

Wyczynem tym lotnicy amerykańscy ustanowili już nowy rekord światowy.

Załoga zakomunikowała drogą radjotelefoniczną, że balon wznosi się niezwykle szybko. Temperatura wynosi 60 stopni C. poniżej [illegible].

Ostatnia wiadomość z balonu stała nadana nad miejscowością Gordon w stanie Nebrasca. Balon posunął się następnie w kierunku wschodnim.

Po osiągnięciu wysokości 22.570 balon po 4 godzinach 20 minutach lotu począł opuszczać się wdół. Balon wylądował w White Lake ([illegible] Dakota) w odległości 370 [illegible] na wschód od Rapid-City.

Mussolini się chwali

że ma więcej niż 30.000 żołnierzy...

Z okazji urodzin króla włoskiego odbyła się w Rzymie rewja wojskowa, w której wzięło udział 30.000 żołnierzy.

Mussolini wygłosił przemówienie z balkonu pałacu Weneckiego, w którem m. in. powiedział: „Widzieliście tylko część sił, jakiemi rozporządzają Włochy w 14 roku ery faszystowskiej,. siły te są gotowe do obrony interesów Włoch w Afryce i w Europie. W ciągu jednego miesiąca zregulowaliśmy dwa nasze dawne rachunki..."

Angielsko-japońska gra o Chiny

Agencja Reutera donosi: Jak słychać, Japonja ma odmówić udzielenia zgody na zaciągnięcie przez Chiny pożyczki zagranicznej i w sprawie tej ma wystosować do W. Brytanji notę, w której podkreśli, że reforma monetarna w Chinach oparta na kredytach zagranicznych, osłabiłaby tylko Chiny i doprowadziłaby do obcej (t. zn. nie japońskiej) kontroli.

Agencja Rengo donosi: Według wiadomości z Tsinanu 74 przedstawicieli banków w Chinach północnych postanowiło odmówić wydania Rządowi nankińskiemu zapasów srebra.

Według wiadomości z Pekinu stowarzyszenie bankierów otrzymało od Rządu nankińskiego depe[illegible] [illegible] w Pekinie pod kontrolą specjalnego komitetu.

Zastępstwo Rządu nankińskiego jest równoznaczne z uznaniem finansowej niezależności Chin Północnych od Nankinu.

W związku z pogłoskami o pożyczce brytyjskiej dla Chin, agencja Reutera zaznacza, iż pomoc finansowa dla Chin mogłaby być rozpatrywana jedynie wspólnie przez wielkie zainteresowane mocarstwa. Sprostowanie to nie zmienia faktu, że specjalny delegat angielski p. Leith Ross prowadzi w tej sprawie pertraktacje z Rządem chińskim.

PREMJERA w OPERZE
CZWARTEK 14.XI
MARTA
Opera FLOTOWA
ADA SARI, Szabrańska, Łuczyński, Bender
Dyrygent ADAM DOŁŻYCKI
[illegible]

Wydalenie z Anglji

korespondenta „Volkischer Beobachter"

Rząd angielski wydalił z Wielkiej Brytanji dr. Thosta, londyńskiego korespondenta „Voelkischer Beobachter" i głównego reprezentanta prasy hitlerowskiej. Dr. Thostowi oświadczono, że dalsze pozostawanie jego w Londynie nie leży w interesie publicznym.

Przyczyną wydalenia prawdopodobnie była jego napaść na Churchilla w związku z artykułem Churchilla krytykującym Hitlera.

Protest przeciwko sankcjom

wysłał Mussolini do wszystkich państw świata

Rząd włoski wystosował w poniedziałek wieczorem do wszystkich państw, biorących udział w sankcjach obszerną notę, protestującą przeciwko sankcjom.

Tekst noty będzie opublikowany w Rzymie we wtorek.

OSTATNIE DEPESZE NA STR. 1 i 2.

W obronie dziecka

Wśród 400 dekretów wydanych ostatnio przez francuski Rząd Lavala, znajduje się również dekret obostrzający znacznie kary za maltretowanie dzieci. Wypadki tego rodzaju stały się ostatnio we Francji tak częste, że zaniepokojona [illegible] opinja publiczna zaczęła się domagać od władz surowszego wymiaru kary na nieumiejętnych i okrutnych rodziców. Dotychczas wypadki takie kończyły się skazaniem [illegible] strony winnej za kilku[illegible] wzwzeń kilkunastomiesięczne [illegible] z zawieszeniem kary.

Obecnie, już na zasadzie nowego dekretu sąd w Lyonie skazał okrutnego ojca, który zakatował [illegible] śmierć swego 3 i pół rocznego syna, na dożywotnie więzienie i zesłanie na wyspy djabelskie do Guyany. Matkę, która dopuściła się [illegible] rażnej tej zbrodni i nieinterwenjowała, tłomacząc się lękiem przed brutalnością męża, skazano na 10 lat przymusowych robót.

Wyrok ten wzbudził w opinji publicznej silne wrażenie i [illegible] tany został z uznaniem, jako jedyny sposób przeciwdziałania coraz częstszym w ostatnim czasie wypadkom katowania dzieci. (ATE.).

Próba ucieczki z więzienia

Na pomysłowy sposób wpadł więzień Adolf Szymiczek [illegible] zienia w Wodzisławiu, chcąc wydostać się z więzienia. Zdjął on koszulę, którą namoczył i przywiązał do krat w oknie. Następnie zaczął kręcić kawałkiem drzewa koszulę tak długo, aż kraty wygięły się o tyle, by mógł przez nie przecisnąć się człowiek. Przy tej robocie obserwował jednak Szymiczka strażnik więzienny, który uniemożliwił więźniowi ucieczkę.

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

WALKA O UDZIAŁ AMERYKI W OLIMPJADZIE. Prezes Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego oświadczył oficjalnie, że Ameryka we[illegible] udział w Olimpjadzie zarówno [illegible] wej, jak i letniej. Niewiadomo [illegible] atletów [illegible] ków Amatheur Aathletic Union zala[illegible] 3 okręgi wypowiedziały się za udziałem w Olimpjadzie, 9 okręgów [illegible] dzie głosowało przeciw udziałowi, [illegible] okręgów dało swym delegatom wolną rękę, wreszcie 1 okręg nie od[illegible] jeszcze swego walnego zebrania. Sprawa ta zdecydowana zostanie ostatecznie w grudniu na walnem [illegible] laniu, A. A. U.

SPRAWA UDZIAŁU CZECHOSŁOWACJI W OLIMPJADZIE. Czechosłowacki Komitet Olimpijski postanowił definitywnie wziąć udział w Olimpjadzie berlińskiej. Niemniej ukonstytuował się ostatnio w Pradze Komitet, który prowadzi szeroką propagandę za bojkotem Olimpjady berlińskiej.

LEKARZ MUSI BYĆ OBECNY NA ZAWODACH. Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Zapaśniczego [illegible], że przed każdym meczem [illegible] zawodnicy muszą być badani przez lekarza. Pozatem w czasie zawodów [illegible] być [illegible] lekarz [illegible] sanitarjusz.

Boks

[illegible] tynowe zawody o [illegible] ski w boksie. Prawie we wszystkich okręgach mistrzowie już są wyłonieni.

W Warszawie [illegible] zdobędzie Skoda lub Polonia. Zadecyduje dodatkowy mecz, który się odbędzie [illegible]

[illegible] zdobyła Le[illegible]

Mistrzem Krakowa został Wawel. Mistrzostwo Śląska przyznano [illegible] chowi. Wynik ten jest kwestjonowany przez IKB i Ślązacy czekają na decyzję PZB.

Mistrzem Poznania został Sokół. Cujavia inowrocławska założyła jednak protest, który będzie niebawem rozpatrzony w PZB. Właściwie mistrzem Poznania jest Warta, która równocześnie broni tytułu mistrza Polski, ale w mistrzostwach międzyokręgowych Poznań będzie [illegible]

[illegible] lubelskiego okręgu jest KSZO z Ostrowca.

Mistrzostwa Pomorza zdobyła Astoria, ale pomorski okręgowy związek zarządził dodatkową rozgrywkę pomiędzy Astorią a gdańską Gedania. Zwycięzca tego meczu bronić będzie barw Pomorza.

Mistrzem okręgu białostockiego została Jagellonia, która nie weźmie jednak udziału w rozgrywkach międzyokręgowych.

TABELA MISTRZOSTW BOKSERSKICH WARSZAWY. Tabela mistrzostw bokserskich okręgu warszawskiego przedstawia się obecnie następująco:

	pkt.	[illegible]
1) Skoda	8:0	46:18
2) Polonia	[illegible]	42:22
3) Fort Bema	[illegible]	44:36
[illegible]	[illegible]	45-35
[illegible] CWS.	[illegible]	28:36
[illegible]	[illegible]	6:58

[illegible] SCE. W początkach grudnia, jak [illegible] domo, bawić będą w Polsce bokserzy belgijscy. Rozegrają oni dwa mecze. Dnia 6 grudnia w Poznaniu odbędzie się oficjalny mecz międzypaństwowy Polska — Belgja, a dnia 8 grudnia w Warszawie goście walczą pod [illegible] mą Brukseli z reprezentacją stolicy.

Piłka nożna

ZA TO, ŻE CHCIAŁ UDUSIĆ SĘDZIEGO. Zawodnik KPW. Orzeł [illegible] został przez Warsz. Okr. Zw. [illegible] zdyskwalifikowany [illegible] za próbę uduszenia sędziego na meczu Huragan — Orzeł.

KRAKOWSKA GARBARNIA W STANISŁAWOWIE. W poniedziałek odbył się w Stanisławowie mecz między ligową drużyną Garbarni a mistrzem okręgu stanisławowskiego Reverą. Zwyciężyła Garbarnia 4:1 (2:0).

NIESZCZEGÓLNY WYNIK ARSENALU W PARYŻU. W poniedziałek odbył się w Paryżu sensacyjny mecz pomiędzy wielokrotnym mistrzem Anglji Arsenalem a drużyną paryską Racing. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1).

Atletyka

[illegible] ZE W WARSZAWIE. W lokalu Elektryczności rozegrane zostały dwa mecze [illegible] mistrzostwo Warszawy [illegible] pasach. W meczu klasy A Prąd [illegible] Elektryczność w stosunku [illegible] w meczu klasy B Policyjny [illegible]

[illegible] Paryżu zakończone zostały [illegible] mistrzostwa Europy w [illegible] niu ciężarów.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Europy zdobyły [illegible] pkt., Anglją 2 pkt. i [illegible] 1 pkt.

Polska na [illegible]

Na Górnym Śląsku

Przemysłowcy nie chcą się zgodzić na kontrolę kosztów administracyjnych

[illegible] komisji mieszanej dla skrócenia czasu pracy, która podjęła prace po dłuższej przerwie, przedstawiciele Zw. Zaw. poruszyli sprawę kontroli kosztów administracyjnych w ciężkim przemyśle. Domagali się oni prawa skontrolowania płac dyrektorów, urzędników taryfowych i pozataryfowych, dalej ogólnych kosztów administracyjnych i t. d. Między innemi poruszono fakt, że jedna z firm górnośląskich przeznaczyła koszta utrzymania 12 samochodów osobowych na koszta ro[illegible].

Wniosek przedstawicieli robotników w sprawie kontroli kosztów administracyjnych wywołał u przedstawicieli przemysłowców konsternację i zaciekły sprzeciw. Przedstawiciele przemysłowców pod żadnym warunkiem nie chcieli się zgodzić na taką kontrolę, tłumacząc swoje stanowisko **obawą przed ujawnieniem tajemnic produkcyjnych i kalkulacyjnych**. Wobec ostrego sprzeciwu przemysłowców, przedstawiciele robotników domagali się zaprotokułowania przebiegu dyskusji odnośnie tego punktu, zastrzegając sobie prawo ponownego poruszenia tej sprawy.

Stanowisko przemysłowców nie było żadną niespodzianką. Ciężki przemysł ma tyle tajemnic i poufnych kont, które chce utrzymać bezwzględnie w ukryciu. Poza tem obawia się, że w razie kontroli kosztów administracyjnych przez pracowników wyjdą na światło dzienne rzeczywiste cyfry zysków kapitalistycznych.

W każdym razie stwierdzono niezbicie, że przemysłowcy, pomimo narzekań na wysokie koszty robocizny i t. d. **nie chcą poddać przemysłu żadnej kontroli.**

Na froncie pracy

Zarząd huty „Piłsudski" w Cho[illegible]

[illegible] wy 180 robotników. Kierownictwo huty motywuje swój wniosek ciężkiem położeniem gospodarczem [illegible]

*

Zarząd tartaku „Weisfelner i Maas" w Herbach Śląskich wypowiedział stosunek pracy całej załodze na 23 listopada, motywując swój krok tem, że prace sezonowe w tartaku zostały ukończone. Przeciw temu zarządzeniu zaprotestowały zw. zaw.

*

W Katowicach obradowała komisja Arbitrażowa w sprawie zatargu zarobkowego w fabryce miszgi drzewnej w Kostuchnej. Dyrekcja fabryki domagała się obniżki zarobków. Robotników zastępowali przed komisją ZZZ. i ZZP. Komisja Arb. wydała orzeczenie, na podstawie którego obniżono robotnikom niewykwalifikowanym zarobki o 4 gr. na godzinę.

Echa „sanacyjnych" wyborów

Przed sądem w Wodzisławiu stanął w piątek robotnik Karol Kowol z Pszowa, oskarżony o kolportaż skonfiskowanych ulotek, wzywających ludność do bojkotowania [illegible].

Starostwo w Katowicach, któremu ulotki przedłożono do cenzury, uznało treść ich za niekolidującą z prawem. Starostwo w Rybniku zaś było innego zdania i skonfiskowało ulotki. Pomimo, iż oskarżonemu było wiadomem, że ulotki uległy konfiskacie, rozdawał je w przeddzień wyborów. W wyniku rozprawy sądowej Kowol skazany został na 6 miesięcy więzienia. Zaznaczyć należy, że w tych dniach odbyła się w Rybniku podobna rozprawa sądowa za kolportowanie tych samych ulotek. Sąd wówczas uwolnił oskarżonych od winy i kary, ponieważ rozpowszechniane ulotki nie były jeszcze skonfiskowane. Kowol wniósł odwołanie do wyższej instancji.

Taka sama rozprawa odbyła się w ub. sobotę w Pszczynie, gdzie stanęli przed sądem tow. tow.: dr. Ziółkiewicz i Burek, oskarżeni o kolportaż skonfiskowanych ulotek. Sąd zasądził tow. Burka na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem i wysoką grzywną. Przeciwko wyrokowi zgłoszono apelację.

Znak czasu...

Bezrobotny i bezdomny, Jan Kurczyk, przechodząc przez ulicę w Dębu, zaniemógł ciężko i upadł bez zmysłów na bruk. Po przewiezieniu go do szpitala stwierdzono, że Kurczyk zaniemógł z głodu.

Wypadków takich zdarza się coraz więcej na Śląsku.

Zwycięskie zakończenie strajku w fabryce „Dermos" w Krakowie

(Kor. własna).

Po miesiącu strajku w fabryce „Dermos" w dniu 8 b. m. została zawarta umowa, mocą której wszystkie dotychczasowe płace będą utrzymane w dotychczasowej wysokości do 1 stycznia 1936, a od tej daty nastąpi obniżka niektórych płac od 2 do 6%.

Umowę zawarto do 1 lipca 1936.

Powyższy wynik walki strajkowej należy uważać za duży sukces robotników, skoro się zważy, że dyrekcja fabryki proponowała obniżkę o 25%.

Strajkiem kierował Centralny Związek Robotników Przem. Chemicznego.

Proces o zajścia w Krzywiniu

Przed wydziałem zamiejscowym poznańskiego sądu okr. w Lesznie toczyła się rozprawa o zajścia w Krzywiniu (pow. kościański) we wrześniu r. b. Na ławie oskarżonych zasiadło 28 osób. Oskarżeni, jak podał akt oskarżenia, brali udział w zbiegowisku, które w zamiarze zmuszenia policji do wypuszczenia na wolność aresztowanych członków Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego, dopuściło się gwałtu na interwenjujących policjantach. W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący 20 oskarżonych na 10 miesięcy więzienia każdego [illegible] 2-ch na 6 mies. Sześciu oskarżonych uniewinniono. (PAT).

Kronika lwowska

LWÓW DOMAGA SIĘ AMNESTJI

Z inicjatywy organizacji PPS i stowarzyszeń pokrewnych, zwołane zostało w niedzielę 10 b. m. w sali przy ul. Zielonej zebranie, na którem postawiono sprawę domagania się jaknajszerszej amnestji, w szczególności dla więźniów politycznych i emigrantów [illegible] **i zniesienia Berezy Kartuskiej.**

Referat o stosunkach w więziennictwie polskiem wygłosił ob. Naszkowski; przemawiali następnie: tow. Szczyrek, Haduch, Siegman, Loeschowa i inni. Akces do akcji amnestyjnej zgłosił szereg stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych, jak np. Unja pracowników umysłowych, Związek art. plastyków, stowarzyszenia akademickie, Legjon młodych, ZNMS, TUR, [illegible] **ganizacje kult. ukraińskie i żydow**[illegible]**. Rezolucję, domagającą się amnestji i zniesienia obozów izolacyjnych, uchwalono jednomyślnie. Uderzał w tem bardzo liczny udział inteligencji. Przewodniczył na zebraniu: tow. Herszlal, prof. Szymkiewicz, literat ukr. Galan i literatka Halina Górska. Dla prowadzenia dalszej akcji wybrany został komitet.**

PODRZUCONA BOMBA ZEGAROWA W ŻYDOWSKIM DOMU MODLITWY.

W rocznicę zabójstwa akad. Grotkowskiego czarnosecinne żywioły dokonały ponownego zamachu na bóżnicę przy ul. Szajnochy nr. 6. Najpierw rzucono petardę, która zniszczyła urządzenie wewnętrzne, ostatnio podrzucono bombę zegarową. Gdyby ten djabelski pocisk był eksplodował, szkody byłyby nieobliczalne. Na szczęście, bomba została wykryta przez dozorczynię, wezwano odpowiednie władze i pirotechnika, który bombę usunął. W związku z badaniem zajścia ulica Szajnochy była przez 2 godziny zamknięta. Bóżnica została zamknięta aż do odwołania.

CIEKAWY ODCZYT O ABISYNJI

W piątek 15 b. m. o godz. 6.30 odbędzie się w sali przy ul. Bourlarda 5 odczyt o Abisynji, ilustrowany szeregiem ciekawych przeźroczy. Odczyt ten wygłosi dr. Landau, b. długoletni lekarz nadworny cesarza Abisynji. Bilety do nabycia w Sekretarjacie TUR lub PPS, w dniu odczytu przy kasie.

Co grają w teatrach lwowskich?

TEATR WIELKI: środa i czwartek, g. 8 w. „Fryderyk Wielki".

TEATR ROZMAITOŚCI nieczynny.

NAJSTARSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA
PRYLIŃSKI
WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Ostrzeżenie

Wobec powtarzających się prób wyłudzania pieniędzy przez aferzystów, posługujących się sfałszowaną pieczęcią Dzielnicy PPS Warszawa - Bródno, uważamy za swój obowiązek przestrzec członków i sympatyków Partji przed tym niecnym podstępem. Zarazem prosimy o pomoc w zdemaskowaniu osobników, zwracających się dla siebie o pomoc pieniężną i podszywających się pod organizacje partyjną.

[illegible]

Wiadomości z całej Polski

PRÓBY AWANTUR ANTYSEMICKICH W WILNIE.

W niedzielę, w rocznicę zgonu Wacławskiego, udała się rano na cmentarz delegacja akademicka oraz poszczególne korporacje [illegible] koma profesorami na czele.

Po złożeniu wieńców na grobie uformował się pochód i udano się w kierunku miasta. W czasie, gdy pochód przeciągał ulicami miasta, grupy młodzieży zaczęły wznosić okrzyki antyżydowskie. Aresztowano kilkanaście osób.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Jadący w stronę Krakowa [illegible] bus usiłował koło Czerwonego Prądnika wyminąć przechodzącą przez jezdnię Karolinę Sieńko, lat 55 z Modrzejowic pod Krakowem.

Wskutek nagłego zahamowania wóz zsunął się do rowu, potrącając równocześnie Sieńkową.

Wieśniaczka doznała bardzo ciężkich obrażeń głowy i wstrząsu mózgu, natomiast autobus, jak też i pasażerowie z tej niebezpiecznej opresji wyszli cało.

Po prowizorycznym opatrunku Sieńkową przewieziono w stanie groźnym na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Autobus został przy pomocy licznie nadbiegłych na miejsce katastrofy ludzi wyciągnięty z rowu i odjechał w dalszą drogę do Krakowa.

PRZED WYBORAMI W GNIEŹNIE.

17-go listopada odbędą się w Gnieźnie wybory do Rady miejskiej. Zgłoszono następujące listy: Narodowego Zjednoczenia Pracy Samorządowej (prorządowa), NPR., PPS., Obozu Narodowego.

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Na torze kolejowym między Czarną Wsią a Sokółką znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około 30 lat. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów, wobec czego ustalenie tożsamości osoby napotyka na znaczne [illegible].

Na dworcu w Knurowie rzuciła się pod pociąg 19-letnia Gertruda Wichurówna z Knurowa. Zwłoki samobójczyni zostały zmasakrowane przez koła pociągu. Przy denatce znaleziono list do [illegible] nego, w którym tłomaczy swój czyn niechęcią do życia.

PRZY PRACY.

Na kopalni „Richter" w Siemianowicach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, wskutek którego zginął górnik Jan Kubas. Na jednym z filarów oberwały się masy węgla, które zasypały pracującego na danym odcinku robotnika Kubasa. Doznał on złamania kręgosłupa i w kilka godzin potem zmarł wskutek odniesionych ran. Wypadek jest przedmiotem badań Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach.

Na szybach Jankowickich w Rybnickiem zasypany został przy ładowaniu „bonkra" węglem górnik Gajda. Pomimo wysiłków kolegów Gajdy, nie zdołano go uratować żywego z pod masy węgla.

NIE BRAK JESZCZE NAIWNYCH

Z powiatu szamotulskiego donoszą o wykryciu szajki oszustów, którzy wyłudzali od wieśniaków papiery wartościowe. Ostatnio zgłosili się do Pohrsowej w Gąsawach, której przedstawili się, jako dyrektorzy Banku Polskiego i wyłudzili od niej obligacje Pożyczki inwestycyjnej na sumę 1.380 zł. pod pretekstem, że są one już przestarzałe i wymagają wymiany na nowe. Część tych obligacyj zdążyli spieniężyć w jednym z banków poznańskich, zostali jednak ujęci i osadzeni w areszcie.

WALKA Z BANDYTAMI I SAMOSĄD.

Przed paru dniami straż gminna, pełniąca służbę w gminie Ciche pow. nowotarskiego, ostrzelwana była strzałami karabinowemi przez ukrywających się w jednym z domów bandytów. Jeden z członków straży, Adam Michniak, został zabity, a dwu innych lżej rannych. Policja ujęła jednego z bandytów, Józefa Długopolskiego z karabinem w ręku, zaś mieszkańcy sąsiednich gmin ujęli 4-ch członków szajki bandyckiej, których dotkliwie pobili, skutkiem czego dwu z nich zmarło.

Sprostowanie

W związku z zamieszczonym w Nr. [illegible] czasopisma „Robotnik" z dn. 8 października r. b. artykułem p. t. „Jak się elektryfikuje Województwo Warszawskie", na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7.II 1919 r. (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania Zarządu Miejskiego we Włocławku.

W artykule „Jak się elektryfikuje Województwo Warszawskie", dotyczącym zamierzonej współpracy Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Województwa Warszawskiego „Zemwar" z Kujawską Elektrownię Okręgową we Włocławku, użyto kilkakrotnie nazwy „elektrowni [illegible]" [illegible] - Invest).

Ponieważ kilkakrotne użycie w artykule przytoczonej nazwy mogło stworzyć w opinji publicznej przekonanie, że Kujawska Elektrownia Okręgowa we Włocławku jest przedsiębiorstwem szwedzkiem, przeto Zarząd Miejski we Włocławku stwierdza, że Kujawska Elektrownia Okręgowa we Włocławku była dotąd i nie przestała być nadal przedsiębiorstwem samorządowem gminy miejskiej we Włocławku, zarządzanem przez własny organ i administrowanem przez gminę we własnem zakresie.

Jednocześnie Zarząd Miejski we Włocławku podkreśla, że sprawa udziału kapitału szwedzkiego, współpracującego z Kujawską Elektrownią Okręgową we Włocławku, nie zmienia w niczem określonego wyżej charakteru tej Elektrowni.

[illegible]

Kącik radjowy

PORADY LEKARSKIE W RADJO

Nauka stwierdza stopniową degenerację typu fizycznego człowieka. Jednym z czynników, przeciwdziałających tej degeneracji może się stać racjonalne żywienie. Gospodyni domu powinna posiadać odpowiednie wiadomości z higjeny żywienia. Warto posłuchać, co o tem będzie mówił doc. dr. Gustaw Szulc w swym odczycie radjowym p. t. „Djetetyka i higjena życia codziennego" w dniu 13 b. m. o godz. 12.15.

DUETY OPEROWE.

Coraz większą sympatją u radjosłuchaczy cieszą się zespoły wokalne w rozmaitych zestawieniach głosowych. Dnia 13 b. m. o godz. 18 nadaje Warszawa duety w wykonaniu doskonałych śpiewaków: Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego, przy akompanjamencie prof. Urstein. W programie duety ze znanych oper Gounoda, Smetany i Pucciniego.

„TE 4" W POLSKIEM RADJO.

Pod tym tajemniczym tytułem ukrywają się przemiłe 4 pieśniarki, rodzaj kobiecych revellersów. Kto raz słyszał ten doskonały i dowcipny zespół, ten z pewnością nie ominie okazji w dniu 13 b. m. o godz. 16.30, aby go usłyszeć jeszcze raz w piosenkach Warrena, Jaworskiego i t. d.

TROSKI „SZAREGO CZŁOWIEKA".

W ramach audycji „Dyskutujmy" w dniu 13 b. m. o godz. 17 Stary Doktór omówi nadesłane przez grupy dyskusyjne i pojedynczych słuchaczy notatki o przebiegu dyskusji na tematy „Szarego człowieka" i „Ciężkiego człowieka", które zostały poruszone przez niego w dwóch poprzednich pogadankach.

JAK SIĘ ZOSTAJE PISARZEM?

Dnia 13 b. m. o godz. 21.40 radjostacja warszawska nadaje szkic literacki p. t. „Jak się zostaje pisarzem". W szkicu tym J. E. Skiwski przedstawi problemat początków pracy autorskiej [illegible]

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE"

4)

Makao — perła wschodu...

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

Moi nowi przyjaciele przeczytali mi oficjalne sprawozdanie portugalskie. Monopol na gry w Makao — tylko na jeden rodzaj gry: fan-tan — sprzedany został syndykatowi na lat pięć za 1.224.000 dolarów. Syndykat ten składa się z członków Izby Handlowej, przeważnie Chińczyków, — na czele tej Izby stoi człowiek, który złożył mi wizytę. Fan-tan, to jedna z licznych form szulerki, z których rząd ciągnie bogate zyski.

Drugiem głównem źródłem dochodu jest opjum. Monopole gry sprzedawane są syndykatom za wielkie sumy, ale zyski właścicieli przekraczają je znacznie. Zyski są wprost bajkowe.

Moi młodzi chińscy przyjaciele opowiadali mi dalej, że pomimo istnienia państwowego monopolu opjum — stary system trwa — i kupcy, wszyscy związani z monopolem, handlują zupełnie tak, jak dawniej. Monopol jest jedynie nowym legalnym listkiem figowym dla ich tranzakcyj. Izba handlowa w Makao — opowiadano mi — to organizacja, składająca się z Chińczyków i cudzoziemców i zajmująca się prawie wyłącznie handlem opjum, prostytutkami i szulerką. A wszystko to stanowi tylko cząstkę [illegible], obejmującej całe wybrzeże azjatyckie.

Pragnąc rzucić jeszcze wzrokiem na ekonomiczne podłoże tego, co nazywa się „Młodemi Chinami", znajdującemi się dziś u steru — uznanemi i popieranemi przez wielkie mocarstwa — zainteresowałam się bogatą i potężną rodziną chińską przewodniczącego Izby Handlowej. Pewnego wieczoru, w towarzystwie przyjaciół, przeszłam przez bramę, wiodącą do ich słynnego rodzinnego ogrodu: zobaczyłam duże jezioro, a nad niem cztery, czy pięć białych pałaców — domy rodziny... Z jednego pałacu dochodził stuk kostek do mah-jonga, — gdyż nawet w obrębie swoich domów ludzie ci zajmowali się szulerką!

Głowa tej akurat potężnej rodziny chińskiej w Makao miała osiem żon i trzydzieścioro dzieci. Majątek tego człowieka i jego władza pochodziły od opjum. Dziś synowie dołączyli do tego szulerkę — i ponoć także prostytucję. Rodzina rozgałęziła się, stając się właścicielką banków, hoteli i innych podobnych przedsiębiorstw. W Kantonie jeden z jej członków jest profesorem; w Hongkongu poznałam innego — maklera; w Makao jeden na boku zarządza bankiem, a inny znowu w Szanghaju został sędzią sądu okręgowego, z nominacji nankińskiego rządu. Mężczyźni i kobiety z tej rodziny studjują w chińskich uniwersytetach, prowadzą swoje własne samochody, spędzają wakacje letnie w Japonji a zimowe w Manili. Podróżują i studjują w Europie i Ameryce — i dają się poznać zagranicą jako przedstawiciele „Nowych Chin", uznanych za „postępowe i nowoczesne". Są oni symbolem wielu innych podobnych rodzin, rządzących dzisiaj w Chinach.

W końcu złożyłam pożegnalny ukłon „Perle Wschodu" i wsiadłam na okręt angielski, udający się do Kantonu. Spacerując po tym okręcie, weszłam do sali, która wydawała mi się westibulem — ale nim nie była. Na końcu sali jakiś Chińczyk siedział na wypolerowanej drewnianej ławce, a przy nim ustawione były wszystkie przyrządy do palenia opjum. W ściany tej sali wbudowane były zwykłe łóżka dla palaczy opjum. Była to bowiem palarnia opjum na angielskim okręcie — otwarta i publiczna; — każdy mógł tam wejść i spędzić swoje sześć godzin drogi do Kantonu, pogrążony w snach opjumowych. Chiński służący, siedzący przy przyrządach do opjum, zachęcał mnie, abym zapaliła także.

— Ależ pani.. — zachęcał — to kosztuje tylko osiemdziesiąt centów... Bardzo przyjemne; bardzo słodkie... Czemu pani nie pali? Każdy pali...

Poza mną w Makao trzepotała na wietrze chorągiew Portugalji, ongi strażniczki zachodniej cywilizacji. Nad naszym okrętem powiewała chorągiew Wielkiej Brytanji, władczyni Południowych Chin w chwili obecnej, a my zmierzaliśmy ku fladze Kuomintangu w Kantonie, strażniczce dzisiejszej degeneracji: zarówno zachodniej, jak i wschodniej.

Każda z tych chorągwi chroni handel opjum, chroni szulerkę, chroni ludzką niewolę. Ma się tylko jedną możność wyboru na Wschodzie: pod którą z nich zejść na [illegible]

KRONIKA KRAKOWSKA

Robotnicy piekarscy nie mają prawa kontroli czasu pracy!

Inspektor Pracy kontroluje piekarnie przy pomocy majstrów piekarskich. Ale robotnicy piekarscy, zorganizowani w klasowych związkach, nie zostali do tych komisyj [illegible]

A czy wiadomo Inspektorowi pracy, że w piekarniach tych, gdzie odbyła się kontrola, pracuje się po 14 do 16 godzin na dobę? A jak praca trwa u p. Zielińskiego, który bierze udział w tej komisji, o tem Inspektor pracy jeszcze nie [illegible]

Udział delegata robotniczego w komisji spowodowałby wyjaśnienie, jak długo w rzeczywistości trwa praca po piekarniach krakowskich.

Robotnicy piekarscy przez swoich delegatów powinni mieć w tej sprawie głos taki sam, a może jeszcze większy, niż majstrowie piekarscy, bo tu chodzi o interesy robotnicze. A majstrowie nie będą karali jeden drugiego za przedłużanie czasu pracy po piekarniach.

U niejakiego Tranzusa w Bronowicach Małych praca trwała od 1-szej w południe w piątek do 9-tej wieczór w sobotę, to jest 32 godziny rzędu pracowali jedni i ci sami ludzie. Czy majstrowie będą za to karali jeden drugiego? Domagamy się prawa kontroli dla robotników!

Ukrócić awantury pijanych wyrostków

Mieszkańcy końca ul. Długiej oraz al. Słowackiego, jakoteż ulic przyległych, uskarżają się na stale pogarszające się warunki bezpieczeństwa i ustawiczne niepokoje w tej okolicy.

Z szynków, jakie narosły około placu w ostatnich czasach, rozchodzą się awanturnicy po ulicach, na które przenoszą swe bójki z szynków i niepokoją ustawicznie przechodniów. Awantury rozpoczynają się od zmroku.

Czy nie możnaby rozciączyć większej kontroli zarówno nad wyszynkiem alkoholu dla wyrostków w szynkach w tej okolicy, jak również nad porządkami i spokojem na ulicy?

Dyżury lekarzy

Dnia 13 listopada noc:

1. Dr. Bohmerwald Henryk Długa 41, tel. 131-81
2. Dr. Glasner Ignacy Potockiego 5, tel. 119-04.
3. Dr. Kleczek Stanisław Litewska 6, tel. 178-14.
4. Dr. Walewski Stanisław Łobzowska 27, tel. 155-50.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

W środę powtórzenie poematu [illegible]matycznego M. Niżyńskiego „Trzy [illegible]", w opracowaniu scenicznem W. Radulskiego, w premjero[illegible] sadzie.

Środa 13.11 „Trzy mgły".

Czwartek 14.11 „Muzyka n[illegible]"

Z miasta

KRADZIEŻ 2000 ZŁ.

Nieznani sprawcy dokonali włamania kasowego do Krakowskiego Biura Podróży „Eskopol" przy ul. Szczepańskiej 7 I p., gdzie rozpruli rakiem tylną ścianę kasy ogniotrwałej sposobem „fartuszkowym".

Według telefonicznego podania inż. Ignacego Schwartza, właściciela biura, zam. ul. Szczepańska 7, sprawcy skradli około 2000 zł.

KRADZIEŻ NA MECZU.

Pawlak Klemens i tow. z Poznania zgłosili, że nieznany sprawca skradł w dniu 10.11 br. między godz. 10.30 a 12, z szatni na boisku „Cracovia" w czasie meczu trzy palta i inne drobne przedmioty z kieszeni innych palt. Ogólna szkoda 600 zł. Sprawca Koreniak Stanisław, lat 21, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, został ujęty, odebrano mu dwa palta i drobne przedmioty.

WŁAMANIE.

Nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza, lub wytrychu dostał się do mieszkania Pelikanta Józefa w Krakowie przy ul. Długiej 55, skąd skradł na szkodę tegoż zegarek złoty męski, naczynia srebrne, jedno futro damskie i kurtkę damską, ogólnej wart. 958 zł.

Klub dyskusyjny TUR.

III posiedzenie Klubu w piątek, 15 b. m., o godz. 7 wiecz. w sali TUR., ul. Sławkowska 12, na temat:

„Stanowisko socjalistyczne wobec zagadnienia Palestyny".

Referent tow. dr. H. Schreiber, koreferent tow. Mr. A. Fuss. Wstęp tylko za zaproszeniami. Nowych zaproszeń nie wydaje się.

T.U.R. W PODGÓRZU pl. Serkowskiego (Zw. Tramw.).

W środę, dn. 13 b. m., odbędzie się odczyt dr. Ślączkowej p. t. „Świadome macierzyństwo". Początek o godz. 19.

T. U. R. UL. WARSZAWSKA (Z. Z. K.).

W sobotę, dn. 16 b. m., odbędzie się odczyt tow. dr. Ciołkoszowej p. t. „Dziesięciolecie śmierci Żeromskiego". Początek o godz. 18

„CZWARTKÓWKA".

III odczyt TUR. „czwartkowy" w sali TUR., ul. Sławkowska 12, odbędzie się dn. 14 b. m. odczyt tow. dr. Ciołkoszowej p. t. „Dziesięciolecie śmierci Żeromskiego". Początek o godz. 19.

Katastrofa samochodowa

W niedzielę koło południa wydarzyła się we wsi Rajsko pod Krakowem katastrofa samochodowa, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła śmiertelnych ofiar w ludziach.

Szofer automobilu Związku Komunalnego opieki społecznej, jadąc z Krakowa w kierunku Wieliczki, stracił na zakręcie drogi koło Rajska panowanie nad kierownicą i auto, koziołkując, wywróciło się w pełnym biegu do góry podwoziem. Cała karoserja została przygnieciona do ziemi, a pasażerowie tylko cudem uniknęli [illegible]

Autem jechali inspektor pracy, Czarnecki, z Krakowa, wraz z towarzyszem podróży. Odnieśli oni lekkie obrażenia. Szofer ma potłuczone nogi. Auto, zupełnie rozbite, przedstawia stos gruzów.

Radjo krakowskie

[illegible], 13 listopada.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Program oraz parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek szkolny. 13.00 Gi[illegible] Cigna i Mariano Stabile śpiewają (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Od tempa tanga do rytmu rumby (płyty). 15.15 Wiadom. o eks. polskim i przegl. giełd. 15.30 Koncert zespołu W. Tychowskiego. 16.00 „U chorych dzieci" — transmisję z Kliniki Uniwers. J. Piłsudskiego — przeprowadzi Stary Doktór. 16.20 Współczesna muzyka fortepianowa na płytach. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — koncert chóru miesz. im. Moniuszki pod dyr. S. [illegible]chowicza. 17.00 Odczyt. 17.15 [illegible]cert kameralny. 17.50 „O książce [illegible] W. Lipińskiego „Józef Piłsudski" rozmowa z autorem. 18.00 Koncert solistów. 18.30 „Sowiecka produkcja filmowa 1935 roku" wygł. dr. W. Dobrowolski. 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Hot - Jazz (płyty). 19.00 „Wśród naszych przyjaciół..." 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Lo[illegible]e wiadomości sportowe. 19.40 [illegible]adomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Aresztujemy piosenkę" — wesoła audycja muz[illegible]na. 20.45 Dzien. wiecz. i „Obrazki [illegible] Polski współcz[illegible]". 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko: „Obiad Brodzińskiego" w op. T. Piniego. 21.35 „Nasze pieśni" [illegible] śpiewa J. Czaplicki, przy fort. prof. L. Urstein. 22.00 Koncert muzyki norweskiej w wyk. ork. symf. P. [illegible] pod dyr. H. Kramma. 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotniczej i Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R.

Kontrola robót z kredytów funduszów pracy

Obecnie przeprowadzana jest kontrola robót, wykonanych przez samorządy i instytucje z kredytów Funduszu Pracy. W wypadkach, o ile określone programem roboty nie zostały wykonane, Fundusz Pracy cofnie kwoty, które miały być jeszcze w bieżącym roku wypłacone.

Zarządzenie powyższe dotknie w poszczególnych wypadkach także niektóre samorządy na obszarze woj. krakowskiego.

Tajemniczy strzał

Ul. Juljusza Lea, w pobliżu Kawiorów, była w niedzielę po południu widownią zagadkowego wypadku. Z okna domu Nr. 10 wyglądała Julja Jarkowicz. W pewnym momencie z oddali usłyszeli przechodnie strzał, przeciągły gwizd kuli i niemal równocześnie krzyk Jarkowiczowej. Jak się okazało, Jarkowiczowa została ranna w prawą dłoń, a kula, prawdopodobnie rewolwerowa, utkwiła w [illegible]

Do ofiary zawezwano Pogotowie ratunkowe, które ranną przewiozło na oddział chirurgiczny szpitala Ubezpieczalni Społecznej celem wyjęcia kuli.

Policja wszczęła w sprawie zagadkowego strzału dochodzenie.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Dzień wielkiej przygody".

APOLLO. „Wyprawy krzyżowe".

ATLANTIC. „Mała mateczka", [illegible]az występy trupy liliputiej

PROMIEŃ: „Kocham wszystkie kobiety".

STELLA. „Maribu" i „Szpieg w [illegible]"

SZTUKA: „Kozak i słowik".

ŚWIT: „Karjera".

UCIECHA: „Bengali"

WANDA. „Szalony porucznik".

KRONIKA ŚLĄSKA

Z Mysłowic

Magistrat m. Mysłowic komunikuje, że wnioski o przydział mieszkania w nowych domkach przy Skotnicy, które będą gotowe w lipcu 1936 r., należy już dziś zgłaszać w Magistracie. Plan budowlany zależy od ilości zgłoszeń.

Kierownictwo robót regulacyjnych [illegible] 100 robotników rzekomo z powodu zbliżającej się zimy.

Przy budowie bloków mieszkalnych przy ul. Sienkiewicza spadł robotnik budowlany, 17-letni Pietrzak, z III piętra, odnosząc bardzo ciężkie okaleczenia. Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala.

Z Bielszowic

W Bielszowicach daje się zauważyć spadek liczby mieszkańców. Jeszcze 30 czerwca 1935 było w Bielszowicach przeszło 15.000 mieszkańców. Dnia 30 października naliczono już tylko 14.982 mieszkańców. Prawdopodobnie jest to objaw przejściowy.

Z Swiętochłowic

Wydział Powiatowy zezwolił W. Piekarom na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 24.000 zł., celem kupna [illegible] tu pod budowę nowej szkoły. Zastępcą naczelnika Urzędu Okr. w Rudzie zamianowano inż. Kellera. „Zurlopowano" także naczelnika Urzędu Okr. Szymonka z Brzozowic, który został niedawno zasądzony za sprzeniewierzenia. Zastępuje go naczelnik gmi[illegible] Brzozowic [illegible]o Krauzego i Kallę.

Z Nowej Wsi

Urząd gminny zamierza zakupić część gruntów, celem połączenia Starej Wsi z Bielszowicami. Dalej chce wydzierżawić od S-ki Godula 20.000 metrów kwadratowych pod ogródki działkowe. Cena dzierżawy wynosi 120 zł. za hektar. Teren znajduje się [illegible]

Z Orzegowa

Zarząd Gmniy postanowił oddać teren naprzeciwko boiska sportowego pod ogródki działkowe. Cena dzierżawy wynosi za hektar 90 zł. Ogródki te zostaną uparkanione kosztem gminy (15.000 zł.). Pozatem stwierdzono w Urzędzie Gminnym, że Zakłady Sp-ki Godula w dalszym ciągu nie chcą płacić podatku dochodowego!

Oszczędności na oświacie, zdrowiu publicznem i bezrobotnych

Na ostatniem posiedzeniu Rady m. Katowic podkreślali przedstawiciele magistratu ze szczególną dumą przeprowadzone w budżecie miejskim oszczędności w kwocie przeszło pół miljona zł. Zupełnie słusznie podkreślił tow. dr. Ziółkiewicz, że sprawozdanie komisji rewizyjnej nie wyjaśniła, na jakich pozycjach przeprowadzono [illegible] oszczędności. Rada miejska wogóle nie została należycie poinformowana o gospodarce finansowej miasta, a sprawozdanie na piśmie w formie grubej broszurki otrzymali radni dopiero przed rozpoczęciem obrad. W tych warunkach było [illegible] pełnie wyłączone, by radni miasta mogli się zorjentować w tej dżungli cyfr i zestawień statystycznych, wręczonych im przy otwarciu obrad. Jeszcze większe zdziwienia wywołał fakt, że wniosek tow. dr. Ziółkiewicza o odroczenie obrad nad zamknięciem rachunkowem za rok 1934/35 celem szczegółowego zapoznania się ze sprawozdaniem, został odrzucony. Olbrzymia większość radnych miasta dała tem samem dowód, że nie dorosła do swego zadania, że nie uważała za konieczne zapoznać się z gospodarką miasta, obracającej się w ramach miljonowych kwot. Tak lekceważącego traktowania najważniejszego obowiązku ze strony radnych nigdy dotąd chyba nie było w Katowicach. Nawet poprzednie Rady komisaryczne poświęcały więcej czasu na rozpatrywania zamknięć rachunkowych miasta!

Jak wynika ze sprawozdania rachunkowego znajdują się tam jednak propozycje, które należało publicznie omówić i zakwestjonować. Ograniczymy się narazie do poruszenia kilku pozycji:

1) Sprawa Teatru Miejskiego. Teatr figuruje pod pozycją „Kultura i Sztuka". Wydatki na Teatr w okresie sprawozdawczym wynosiły: a) na utrzymanie gmachu i urządzenia wewnętrznego zł. 127.439.71; b) wynagrodzenie personelu technicznego opłacanego przez miasto 47.556.52 zł.; c) subwencje dla Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego i niem. Gminy Teatralnej 44.200 zł. Razem 219.196.23 zł. Dochód z opłat z szatni i z czynszu dzierżawnego za bufet teatralny wynosił 36.807.10 zł. Deficyt Teatru wynosił 182.389.13 zł. Jak na nasze kryzysowe [illegible]sunki jest to suma olbrzymia, [illegible] stojąca w żadnej proporcji do świadczeń tego Teatru. Zwraca uwagę wysoka kwota opłat z szatni. Opłaty te ciążą na widzach, uczęszczających do Teatru. Opłaty z szatni wynoszą 50 gr. od osoby; są one stanowczo za wysokie, szczególnie teraz przy nowych błogosławieństwach podatkowych, jakie się walą na robotników i urzędników. Należy opłaty obniżyć, a zaoszczędzić raczej na subwencji dla Teatru.

Ogólne wydatki na cele „Kulturalno - oświatowe" wynoszą zł. 103.385.36. W kwocie tej mieszczą się różne subwencje, stypendja i t. d., a wyliczenie tych subwencji pominięto wstydliwie. Naturalnie! Radosna twórczość!

Do Gorzyc wysłano w ub. r[illegible] 957 dzieci. Koszta utrzymania [illegible]rzyc wynosiły 104.154.96 zł., a nie dobór wynosi, po potrąceniu dochodów, 82.315.77 zł. Dzieci przebywają w Korzycach około 30 dni. Zatem koszt utrzymania każdego dziecka wynosiłby przeszło 100 [illegible] Ale w sprawozdaniu [illegible]my, że koszt wyżywienia dzi[illegible] wynosi dziennie przeciętnie tylko 123 zł. Na co idą więc te pozostałe dwa złote? Na co?

W zestawieniu ogólnem czytamy, że w roku sprawozdawczym preliminowano na oświatę zł. 1.624.400, a wydano tylko — 1.304.360.24 zł., zaoszczędzono [illegible]tem 320.030.76 zł. Ale trudno się dowiedzieć jakie to są oszczędności. Na teatrze nie zaoszczędzono, na subwencjach także nie. Więc na czem? Chyba na nauce i siłach nauczycielskich.

Na zdrowie publiczne preliminowano 1.537.700 zł., a wydano — 1.459.610.47 zł., zaoszczędzono [illegible]tem 78.089.53 zł. W wydatkach nadzwyczajnych preliminowano na zdrowie publiczne 1.207.479 zł., a wydano 921.879.34 zł. Oszczędności wynoszą tu 285.599.66 zł.

Wprost niedopuszczalne są w obecnym kryzysowym czasie i przy półmiljonowej nadwyżce budżetu oszczędności w dziale Opieki Społecznej. A jednak katowicki Magistrat chlubi się oszczędnościami w tym dziale. Na Opiekę Społeczną preliminowano 926.600 zł., a wydano tylko 882.201.26 zł. A zatem zaoszczędzono na bezrobotnych, najbiedniejszych wdowach i sierotach 44.398.74 zł.! To jest nierlychane! Znamy w Polsce wielkie miasta, dobrze administroware, które nie chlubiły się oszczędnościami na bezrobotnych i najbiedniejszych. Przeciwnie; magistraty te z chwilą stwierdzenia nadwyżek kierowały te nadwyżki do Opieki Społecznej, gdyż tam każdy grosz, każda złotówka przynosiły wielką, bardzo wielką ulgę najbiedniejszym. W Katowicach robi na nich Magistrat oszczędności, aczkolwiek najbiedniejsi nie otrzymują wystarczającej ilości kartofli i węgla na zimę, a w kuchniach dla biednych pożywienie jest coraz gorsze.

Pomimo tak wielkich bolączek, nie zajęła się katolicka Rada miejska tą gospodarką, a głos tow. dr. Ziółkiewicza pozostał głosem wołacego na puszczy!

Radjo

[illegible], 13 listopada.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Djetetyka higjena życia codziennego — pogadanka. 12.30 Koncert Małej Ork. [illegible] R. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45—14.30 Muzyka lekka. 15[illegible] Zespół wokalny „Te 4". 16.00 „R[illegible]wa Majsterklepki z Lepiglina" [illegible]na zrobić z tektury" audycja d[illegible]ci. 16.20 Melodje Paryża. 17.00 Dyskutujemy: Na marginesie dyskusji. 17.20 Koncert kameralny [illegible]50 Świat się śmieje (przegląd humoru zagranicznego) 18.00 Pieśni 18.30 Gospodyni Śląska „Dobre matki" — pogadanka. 19.00 Nędza wsi śląskiej w XVIII wieku — odczyt. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Perpetuum mobile.. przez 45 minut. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współcz[illegible] XI-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina". 21.40 Jak się [illegible]a pisarzem — szkic literacki. [illegible] Wszyscy kupujemy, wszyscy sprzedajemy — pogadanka. 22.05 Koncert symfoniczny. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

Wydawanie żywności dla bezrobotnych w Katowicach

Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy na m. Katowice komunikuje: Wydawanie naturalij za miesiąc listopad b. r. dokonane będzie w nast. porządku: Dnia 14 b. m. bezrobotni H—L dzieln. I i II, dnia 15 b. m. bezr. H—L dzieln. III i IV, dnia 18 b. m. bezr. pracow. umysł. dzieln. I, II, III i IV; dnia 19 b. m. bezr. M—R dzieln. III i IV; dnia 22 b. m. bezr. S—Z dzieln. I i II; dn. 25 b. m. bezr. S—Z dzieln. III i IV, dnia 26 b. m. wydawanie dodatkowe.

Wypłata zapomóg komitetowych za miesiąc listopad b. r. nastąpi: Dnia 27 b. m. bezr. fiz. na lit. A—G od godz. 8—10; dnia 27 b. m. bezr. fiz. na lit. H—L od godz. 10 do 12, dnia 28 b. m. bezr. fiz. na lit. M—R od godz. 8—10; dnia 28 b. m. bezr. fiz. na lit. S—Z od g. 10—12.

Wypłaty odbędą się dla dzielnicy I i II w ratuszu dzieln. II, dla dzieln. III i IV w ratuszu dzieln. III; dnia 29 b. m. bezr. umysłowi od g. 8—10 w ratuszu dzieln. II.

Wypłata zapomóg komitetowych nastąpi tylko dla tych bezrobotnych, którzy udowodnią fakt odpracowania zapomóg do miesiąca listopada b. r. włącznie.

Reklamacje odbędą się od dnia 27—29 b. m. Wydawania kart obiadowych dla kawalerów, pobierających zasiłki komitetowe, nastąpi w dniach 29 i 30 b. m.

Ze sportu robotniczego

[illegible] Lwów — Garbarnia Kraków [illegible] (3:0), Cracovia Kraków — Warta Poznań 3:1 (0:0), Wisła Kraków — Legja Warszawa 5:0 (3:0), Ł. K. S. Łódź — Polonia Warszawa 3:0 (1:0), K. S. Dąb — Podgórze Kraków 0:0.

Dąb, remisując z Podgórzem, uzyskał pierwsze miejsce pomiędzy klu[illegible] Państwowej. Temsamem reprezentuje obecnie 3 kluby śląska w Lidze. [illegible] K. S. Chorzów — Konkordja Knurów 1:0 (1:0), Naprzód Lipiny — 06 Katowice 4:1 (2:1), Słowian Ka[illegible] — BBSV Bielsko 5:0 (0:0), 09 Mysłowice — H. K. S. Szopienice 3:3 (0:3), Strzelec Łagiewniki — Iskra Siemianowice 5:4 (2:2), Stadjon Chorzów — Jedność Michałkowice 5:2 (2:1), Slavia Ruda — Naprzód Ruda 2:1 (1:1), Pogoń Katowice — Ligocianka 3:1 (1:1), Diana Katowice — Pogoń Imielin 7:0 (1:0), Śląsk Siemianowice — Czarni Chropaczów 5:0 (3:0), Naprzód Szopienice — KS. Słupna 6:1 (2:1), Policyjny Katowice — 06 Mysłowice 1:0 (1:1), Poniatowski Godula — Pogoń N. Bytom 2:0 (1:0), 27 Orzegów — Śląsk Kończyce 3:0 (2:0), Legja Bielszowice—KS. Przyszowice 7:1 (3:0), Zgoda Bielszowice — Walka Makoszowy 8:2 (4:0), KS. Bytków — KS Kostuchna 3:0 (1:0), Stadjon Mikołów — IFC Katowice 2:2 (1:0).

Repertuar

TEATR POLSKI.

Środa dnia 13 listopada „Muzyka na ulicy o godz. 20-tej.

Czwartek 14 listopada „Kiedy kobieta kłamie" premjera o godz. 20-tej

Sobota dnia 16 listopada „Dziady" dla szkół o godz. 15.30 i „Muzyka na ulicy" dla Magistratu o godz. 20.

Niedziela 17 listopada „Akademja Kol Przysp. Woj." o godz 11-tej „Muzyka na ulicy" o godz. 16-tej i „Kiedy kobieta kłamie" o godz. 20.

Zycie robotnicze

RYBNIK — PARUSZOWIEC.

Zobranie filijne członków PPS odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o g. 10-ej w lokalu p. Lukoszka przy ul. Mikołajewskiej 1.

Karty cyrkulacyjne w Lipinach

Urząd Gminny wydaje karty cyrkulacyjne od A—E w dniu 10—25 listopada, F—J od 25 listopada do 10 grudnia, K—L od 11—31 grudnia, M—O od 1—15 stycznia, [illegible]—R od 16—31 stycznia i t. d.

Ciekawy odczyt w Katowicach

Dnia 13 listopada, odbędzie [illegible] w Katowicach przy ul. Pierackiego 14 w Sekretarjacie Zw. Metalowców, odczyt dr. Grossfeldowej p. t.:

„ŚWIADOME MACIERZYŃSTWO".

Początek odczytu o godz. 8-mej wieczorem. Wstęp dla członkiń Tow. Kobiet Pracujących, [illegible] członków klasowych organizacyj.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.